

L I D E R

PROMOCJA ZDROWIA, KULTURA ZDROWOTNA I FIZYCZNA

Numer 5. 2014 /281/



SZKOLNY
ZWIĄZEK
SPORTOWY



INSTYTUT
KARDIOLOGII

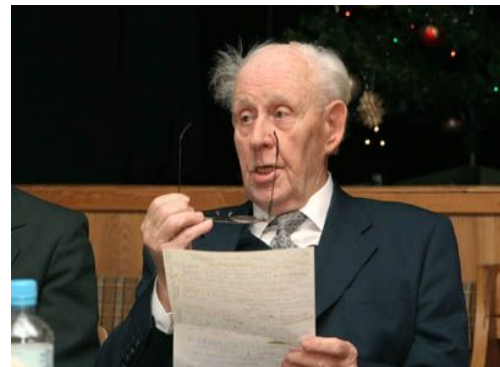
Dążenie do pokoju daje radość i zadowolenie. Sprzyja też zdrowiu, ponieważ „*serce spokojne jest życiem dla ciała*”. Natomiast żywienie urazy może zwiększyć ryzyko nabawienia się choroby. (Słowa przypisywane Jezusowi)



Lech Wałęsa



dr Józef Polak



prof. Maciej Demel

Obserwując warszawskie, jesienne 2013 r. spotkanie laureatów pokojowej nagrody Nobla, którego to spotkania inicjatorem był nasz noblista Lech Wałęsa, profesor Maciej Demel zauważył, że ten „*wielki wyczyn Pana Prezydenta Lecha Wałęsy pięknie wpisuje się w rodzimą tradycję. W 1928 roku, w tejże Warszawie odbył się Światowy Kongres Pokoju o podobnym programie i analogicznym – stosownie do tego czasu – składzie osobowym. Inicjatorem i duszą Kongresu był doktor med. Józef Polak, pionier promocji zdrowia, a przy tym lider polskich pacyfistów z mocną pozycją na arenie światowej.. Tak oto, zauważa profesor, spotykają się pokolenia, a pamięć tych spotkań służy temu co najbliższe Wałęsowemu sercu, tj. zespoleniu patriotyzmu z uniwersalizmem*”.

Pomyślałem wtedy, że warto poszukać merytorycznych, historycznych i emocjonalnych związków pomiędzy tymi wydarzeniami, przypominając, wydane w 1970 roku przez PZWL fundamentalne dzieło Macieja Demela : „*W służbie Hygei i Syreny ; życie i dzieło doktora Józefa Polaka*”. Obszerny fragment książki zamieszczam w tym numerze.

Na miarę moich skromnych możliwości redakcyjnych wybrałem też garść podstawowych informacji o jesiennym szczycie i samej idei Pokojowej Nagrody Nobla.

Drodzy czytelnicy



Wszechstronnych związków pomiędzy szeroko rozumianym pokojem a jak najszerszej rozumianym zdrowiem udowodnić nie trzeba. Wobec różnych destabilizujących zagrożeń jakich wciąż współcześnie doświadczamy, pogłębianie wiedzy o tych zależnościach a szczególnie wyciąganie wniosków praktycznych jest konieczne, choć niełatwe.

Obserwując warszawskie, (jesień 2013 roku) spotkanie laureatów pokojowej nagrody Nobla, którego to spotkania inicjatorem był nasz noblista Lech Wałęsa, profesor Maciej Demel zauważył, że ten „*wielki wyczyn Pana Prezydenta Lecha Wałęsy pięknie wpisuje się w rodzimą tradycję. W 1928 roku, w tejże Warszawie odbył się Światowy Kongres Pokoju o podobnym programie i analogicznym – stosownie do tego czasu – składzie osobowym. Inicjatorem i duszą Kongresu był doktor med. Józef Polak, pionier promocji zdrowia, a przy tym lider polskich pacyfistów z mocną pozycją na arenie światowej*”... Tak oto, zauważa profesor, spotykają się pokolenia, a pamięć tych spotkań służy temu Lider3000@poczta.onet.pl www.lider.szs.pl

co najbliższe Wałęsowemu sercu, tj. zespoleniu patriotyzmu z uniwersalizmem”.

Pomyślałem wtedy, że warto poszukać merytorycznych, historycznych i emocjonalnych związków pomiędzy tymi wydarzeniami, przypominając, wydane w 1970 roku przez PZWL fundamentalne dzieło Macieja Demela : „*W służbie Hygei i Syreny ; życie i dzieło doktora Józefa Polaka*”. Obszerny fragment tej książki zamieszczam w tym numerze.

Na miarę moich skromnych możliwości redakcyjnych wybrałem też, korzystając z różnych źródeł, garść podstawowych informacji o jesiennym szczycie i samej idei Pokojowej Nagrody Nobla. Kiedy jednak zastanawiamy się nad biegiem spraw ludzkich uderzać musi równoległość impulsu dwu sił mających wpływ na ludzkie zachowania : natura i kultura. To bardzo fascynujący problem, chciałbym tej sprawie poświęcić niebawem specjalny numer Lidera, oczywiście jako głębokiego tła dla zdrowia.

Czy nasze ludzkie wojny, opiewane w sztuce, piękne bohaterstwem, poświęceniem, podczas których doskonalimy jednak technikę mordy - wojny, które tyle przynoszą cierpień, spełniają nakaz natury czy kultury ?

Byłoby zasadne aby śledząc związki pomiędzy kondycją zdrowotną człowieka (mając na uwadze bardzo szeroki wachlarz i uwarunkowania jak i nieprecyzyjność określenia : kondycja zdrowotna) a stanem pokoju między ludźmi (brak wojen, brak konfliktów, terroryzmu, poczucie bezpieczeństwa,) dochodzić zależności - jaki te oczekiwane stany mają wpływ na zdrowie. Czy rozwojowi człowieka jako gatunku sprzyjają bardziej ostre konflikty (prawa natury) powodujące selekcję i eliminowanie jednostek słabszych czy wypielegnowany przez kulturę rozleniwiający stan pokoju. Mówi się czasem, że rywalizacja sportowa zastępuje konflikt wojenny. Wydaje mi się to wątpliwe. Niedawno obchodziliśmy 90-lecie życia i dzieła profesora Macieja Demela, czemu poświęcony był specjalny numer Lidera (lipiec 2013, 270). Profesor otrzymał wówczas pamiątkową Jubileuszową Księgę z laudacjami od grona swych przyjaciół i uczniów. Profesor na część tych laudacji, hołdując ginącej już tradycji epistolograficznej, odpowiedział odręcznie pisanymi listami. Profesor Barbara Woynarowska, która była inicjatorem sporządzenia Księgi i która te listy w imieniu profesora wysyłała, udostępniła mi ich treść. Wydało nam się wtedy, że trzeba je koniecznie udostępnić szerszemu gronu, bowiem niezależnie od walorów wzorotwórczych, stylu komunikowania się, każdy z nich zawiera treści o znaczeniu ogólniejszym w zakresie spraw jakimi się profesor a my z nim się zajmujemy. Można podać bardzo wiele przykładów kiedy takie listy były ważnym źródłem informacji naukowej. Te kilka listów Macieja Demela – a nie znam współcześnie podobnego przykładu są jakąś częścią takiej twórczości.

Zbigniew Cendrowski
Redaktor Naczelny

Spis treści 281

Zbigniew Cendrowski
Drodzy czytelnicy

Einstein o pokoju

Nobel dla Wałęsy – minęło
30 lat

Warszawskie spotkanie
noblistów 2013

Dokument końcowy –
„Solidarni dla pokoju – czas
działać”

Oświadczenie Laureatów
Pokojoyej Nagrody Nobla
„Wylimitowanie broni
nuklearnej to imperatyw
ludzkości

Co nieco o historii Pokojoyej
Nagrody Nobla

Dr Józef Polak, rok 1928 i
ówczesny szczyt pokojowy w
Warszawie przypomniany za
sprawą Macieja Demela

Listy Macieja Demela z
okazji Jego Jubileuszu 90-
lecia napisane do przyjaciół i
uczniów

Einstein o pokoju

1. Jestem nie tylko pacyfistą lecz wojującym pacyfistą. Jestem zdecydowany walczyć o pokój. Czyż nie lepiej zginąć za sprawę w którą się wierzy – za pokój aniżeli cierpieć za sprawę w którą się nie wierzy – za wojnę (1931)
2. Jestem przekonany, że istotny postęp w zapobieganiu wojnom może być osiągnięty dopiero wtedy, gdy ludzie skonsolidują się na skalę międzynarodową i odmówią gremialnie służby wojskowej oraz brania udziału w wojnie (1931)
3. Istnieje tylko jedna droga do osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa – utworzenie organizacji ponadnarodowej. Jednostronne zbrojenia jedynie powiększają ogólny chaos i poczucie niepewności, nie zapewniając żadnej skutecznej ochrony. (1948)
4. Ludzkość zostanie uratowana jedynie wtedy gdy stworzy się ponadnarodową strukturę opartą na prawie pozwalającą wylimitować rozwiązania siłowe (1950)
5. Ekonomiści będą musieli zrewidować swe teorie dotyczące wartości.
(Na wieść o tym, że dwa jego odręczne rękopisy sprzedano za 11.5 mln. dolarów na aukcji na rzecz wydatków wojennych (1944))
6. Jestem przekonany, że problem zapewnienia światu pokoju na płaszczyźnie ponadnarodowej może być rozwiązany jedynie poprzez zastosowanie metod Gandhiego na większą skalę (1951)
7. Człowiek szczęśliwy jest zadowolony z terażniejszości by oddawać się zanadto rozmyślaniom o przyszłości (w opracowaniu szkolnym w wieku 17 lat)
8. Kto chce znaleźć w życiu szczęście, powinien związać się z jakimś celem, a nie z ludźmi czy rzeczami (1951)
9. Trwałość i zdrowie ludzkiego społeczeństwa zależą od szkoły bardziej niż kiedykolwiek
10. Stało się przeraźliwie oczywiste, że technologie wyprzedziły już nasze człowieczeństwo.

Nobel dla Wałęsy

Wynotowane z internetu z blogu Lecha Wałęsy

5 października 1983 r. Komitet Noblowski przyznał Lechowi Wałęsie Pokojową Nagrodę Nobla w uznaniu jego działań na rzecz wolności i demokracji w Polsce. Wyróżnienie podczas gali w Oslo odebrała 10 grudnia żona przywódcy Solidarności Danuta wraz z synem Bogdanem.

W uzasadnieniu decyzji o uhonorowaniu Wałęsy Komitet Noblowski napisał, że jego „*starania o zapewnienie robotnikom prawa do zakładania własnych organizacji są ważnym wkładem do kampanii na rzecz uniwersalnych praw ludzkich*”. Podkreślono, że przywódca Solidarności kieruje się zasadą, aby **rozwiązywać problemy, bez stosowania przemocy**. „*Komitet uznaje Wałęsę za wyraziciela tęsknoty za wolnością i pokojem (...). W czasach, w których odprężenie i pokojowe rozwiązywanie konfliktów są bardziej potrzebne, niż kiedykolwiek wcześniej, wysiłek Wałęsy jest zarówno natchnieniem, jak i przykładem*” – tłumaczyli członkowie Komitetu Noblowskiego.

Wiadomość o przyznaniu pokojowego Nobla dotarła do Wałęsy w nocy z 5 na 6 października; przekazał mu ją telefonicznie kolega z Wolnych Związków Zawodowych Krzysztof Wyszowski. Lider Solidarności nie potraktował tego wówczas poważnie. Uwierzył dopiero kiedy następnego dnia po decyzji Komitetu Noblowskiego w pobliżu jego domu pojawili się zachodni dziennikarze, a niemieckie radio podało oficjalną informację o uhonorowaniu go nagrodą. Polskie radio poinformowało o wyróżnieniu dopiero po południu.

W ciągu dnia pod domem Wałęsy zebrało się wiele osób, co skłoniło go do przemówienia do nich z okna. „*To jest nasza wspólna nagroda, uznanie dla nas wszystkich, którzy chcemy iść do prawdy pokojową drogą, przez porozumienie*” – mówił Wałęsa dodając, że wyróżnienie odbiera jako gest skierowany do całego polskiego świata robotniczego, którego jest reprezentantem, a także do całego społeczeństwa polskiego, bo „*polscy robotnicy nie działają w próżni*”.

Władze PRL-u z zaniepokojeniem przyjęły wiadomość o Noblu dla Wałęsy; spodziewając się przyznania mu tej nagrody już rok wcześniej – wówczas przesłały sfabrykowane dokumenty m.in. do ambasady Norwegii w Warszawie, mające dowieść rzekomej współpracy przywódcy Solidarności z SB.

„*Kolejna reaganowska złośliwość, tym razem firmowana z Oslo*”, „*niewielki epizod w antypolskiej i antykomunistycznej krucjacie*” – tak informację o Noblu dla Wałęsy skomentował rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban. 11 października władze przesłały do Norwegii oficjalny protest przeciwko decyzji Komitetu Noblowskiego. (PAP)

Notatki ze szczytu

Wybrane fragmenty doniesień prasowych ze szczytu noblistów – jesień 2013

W Warszawie przez trzy dni nad najważniejszymi problemami współczesnego świata debatowali laureaci Pokojowej Nagrody Nobla.

Pan prezydent Wałęsa – inicjator spotkania - jako ikona walki o wolność i prawa człowieka z okresu tzw. komuny to strzał w dziesiątkę - to wielka postać, która nie da przejść obok siebie obojętnie

Spośród laureatów Pokojowej Nagrody Nobla do Warszawy przyjechali m.in.: **Dalajlama XIV**, Irlandzkie działaczki **Betty Williams i Mairead Corrigan-Maguire**, twórca idei mikrokredytu **Muhammad Yunus**, irańska prawniczka **Szirin Ebadi** i b. prezydent RPA **Frederik Willem de Klerk**. W szczycie wzięli także udział przedstawiciele Organizacji Narodów Zjednoczonych, m.in. zastępca sekretarza generalnego ONZ **Peter Launsky-Tieffenthal** oraz **Melissa Fleming** z Urzędu Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców.

B. prezydent RPA i noblista Fredrik Willem de Klerk w imieniu wszystkich laureatów Pokojowej Nagrody Nobla biorących udział w Szczycie Noblistów w Warszawie odczytał oświadczenie wypracowane podczas tegorocznych obrad. W dokumencie nobliści zaapelowali o solidarność między ludźmi. „*W wielu kulturach naucza się że powinniśmy szanować siebie nawzajem i traktować bliźniego*

jak siebie samego. To jest esencja solidarności" - mówił de Klerk, który wezwał też do walki z zanieczyszczeniem środowiska, ograniczenia broni nuklearnej, poszanowania praw człowieka szczególnie w miejscach objętych konfliktami zbrojnymi i zredukowania wydatków na zbrojenia. "W 2012 r. rządy państw wydały 700 mld dol. na siły zbrojne. Nie stać nas na to, podstawowe potrzeby wielu ludzi nie są zaspokojone" - podkreślił de Klerk.

Nobliści w oświadczeniu wskazali, że nie żyjemy już w czasach, w których obowiązuje zasada *"chcesz pokoju, przygotuj się na wojnę"*. Przekonywali, że pokój można osiągnąć w ramach negocjacji pokojowych - także w Syrii. *"Chcesz pokoju, przygotuj się na pokój"* - napisali.

Ale dziennikarze zauważyli, że Światowy Szczyt Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla w Warszawie nie przyciągał nadmiernej uwagi ani mediów, ani warszawiaków co nie tylko nie świadczy zbyt dobrze ani o jednych ani o drugich. Mało kto chciał noblistów słuchać – Sala Kongresowa była w połowie pusta. I chociaż paneliści dzielili się ciekawymi spostrzeżeniami, to najbardziej widocznym efektem spotkania jest drzewo, które zasadzili w Parku Saskim.

Dlatego wizerunkowym majstersztykiem organizatorów było zaproszenie **Sharon Stone**, na której koncentrowała się uwaga dziennikarzy.

Lech Wałęsa, którego instytut był głównym organizatorem wydarzenia, postulował stworzenie 10 laickich przykazań, które będą mogły być źródłem wartości dla wyznawców innych religii i tych, którzy nie wierzą w nic.

Były prezydent przekonywał, że organizacje międzynarodowe powinny ewoluować w kierunku światowego rządu. ONZ miałaby być parlamentem, Rada Bezpieczeństwa rządem światowym, a NATO resortem obrony.

Spośród licznych debat i paneli warto wyróżnić dwa, których same tytuły są już manifestem intencji szczytu.

Panel "Usłyszcie nas! Nierówności a sprawiedliwość społeczna"

Panel "Prawa człowieka. Zagrożenia wczoraj i dziś".

„To nie biedni ludzie odpowiadają za swoją biedę, ale są jej ofiarami”. – Powinniśmy budować nowe systemy biznesowe, tworzyć przedsiębiorstwa, które nie pobierają dywidend, skupiać się na przedsiębiorstwach społecznych. (Prof. **Mohammad Yunus** z Bangladeszu)

– *„Powinniśmy starać się, aby nowe pokolenia interesowały się nie tylko sobą, swoimi prawami, musimy nauczyć ich, że prawa człowieka to także odpowiedzialność za prawa innych osób, że nie można żądać tylko praw i przywilejów dla siebie”* (**Frederik Willem de Klerk** ostatni biały prezydent RPA). Dodajmy, że to on wspólnie z **Nelsonem Mandelą** dostał w 1993 roku Nagrodę Nobla za wysiłki, które doprowadziły do obalenia apartheidu w Republice Południowej Afryki.

Ale najwięcej uwagi przykuwały nie osoby siedzące na scenie, ale obserwująca debatę **Sharon Stone**. Kiedy po zakończeniu paneli wychodziła z sali, tłum fotoreporterów i fanów proszących o autografy niemal zdeptał **Szirin Ebadi**, noblistkę z Iranu. Ale i sama Stone miała kłopoty. Na początku doszło do pewnego zgrzytu, bo siedząca w pierwszym rzędzie kombatancka Powstania Warszawskiego zajęła miejsce hollywoodzkiej aktorki i nie chciała go zwołać. Wystraszona i zdezorientowana aktorka uciekła pod ścianę, ale za chwilę wyznaczono jej nowe miejsce. – Nie mam nic przeciwko zaproszeniu tej pani, to nie protest – wyjaśniła mi sprawczyni zamieszania. – Ale nie można traktować Polaków jako gorszych, tylko dlatego, że przyjechał ktoś z zagranicy – dodała.

Sharon Stone odebrała w środę Nagrodę Pokoju przyznaną jej za działalność dobroczynną. Uroczystość odbyła się w Teatrze Wielkim w Warszawie, podczas 13. Światowego Szczytu Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla.

Jerzy Owsiak dostał nagrodę za wieloletnią działalność społeczną i charytatywną oraz aktywną pomoc w rozwoju polskiej medycyny. Owsiak zaprosił na przystanek Woodstock Mohammada Yunusa i Sharon Stone.

Dokument końcowy – „Solidarni dla pokoju – czas działać”

Solidarność międzyludzka fundamentem pokoju i stabilizacji

Szczyt Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla odbywający się w Warszawie 21-23 października 2013 r. wzywa do nowego realizmu w propagowaniu ludzkiej solidarności opartej na niestosowaniu przemocy i pokoju. Przykład tych, którzy otrzymali Pokojową Nagrodę Nobla, zarówno osób indywidualnych, jak i organizacji, świadczy o tym, że kiedy ludzie zdobywają się na odwagę, by wystąpić na rzecz pokoju, są w stanie dokonać prawdziwych zmian.

W każdej tradycji i religii znajdziemy wartości uniwersalne. Konsekwencją ich przestrzegania jest stabilizacja i pokój – w sytuacji, gdy zostaną zignorowane, zrodzić to może destabilizację, konflikty oraz tyranie. W wielu kulturach słyszymy zalecenie, by traktować innych tak, jak chcemy, by traktowano nas samych. Na tym właśnie zasadza się ludzka solidarność – traktuj wszystkich – pojedyncze osoby, wspólnoty oraz narody, zgodnie ze złotą regułą etyczną.

Kiedy narody pracują na rzecz wspólnych celów, mogą osiągnąć wiele dobrego. Zrównoważony, nie wykluczający nikogo rozwój, bezpieczeństwo oraz prawa człowieka, są ze sobą powiązane. Nie może się nam nie powieść, jeśli razem podejmiemy się szukania rozwiązań dla wspólnych zagrożeń, jakie rodzi zmieniający się klimat, zanieczyszczone oceany, przeredzone lasy, krwawe konflikty, broń biologiczna i chemiczna oraz wojna. Jeśli uda nam się wyeliminować te zagrożenia, osiągniemy wspólne dobro o najwyższej wartości. Niepowodzenie naszych wysiłków będzie miało wpływ na życie wszystkich ludzi we wszystkich krajach. Ta prawda musi nam uświadomić, iż międzyludzka solidarność jest koniecznością.

Nie może być mowy o bezpieczeństwie narodu bez wspólnego bezpieczeństwa wszystkich ludzi. Niedawne wydarzenia w Afganistanie, Iraku, Syrii i Libii przypominały nam, że rozwiązań pokojowych nie można narzucać środkami militarnymi. Wiemy, iż dla pokoju ważne są rozwiązania polityczne. Dla pokoju ważne jest, by wszyscy uczestnicy sceny byli traktowani z godnością, zgodnie z demokracją, w poszanowaniu prawa oraz zasad konstytucyjnych. My działaliśmy dla osiągnięcia poszanowania praw człowieka metodami pokojowymi. Wprawdzie w różnych czasach i miejscach, ale udało nam się doprowadzić do pokoju. Wzywamy zatem wszystkich ludzi na całej ziemi, zwłaszcza szefów rządów, polityków i tych, na których spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo ich krajów, by zdali sobie sprawę z tego, jak silnie powiązane są ze sobą nasze historie, gospodarki i nasze losy. Aby osiągnąć zrównoważony pokój, nie wolno nam działać na rzecz jednostronnej korzyści sfery militarnej, czy ekonomicznej, ale na rzecz wspólnego bezpieczeństwa i zrównoważonego rozwoju. Nasze życia są tak ściśle ze sobą powiązane, że nie zapewnimy sobie bezpieczeństwa dopóki również „oni” i „ich” dzieci nie będą bezpieczne. Wielokrotnie już mieliśmy okazję widzieć, że jeśli zagrażamy innym, których „my” się boimy, wzbudzamy w „nich” tylko tym większy strach, co prowadzi jedynie do eskalacji cyklu zagrożeń. Ale nawet jeśli uda nam się uniknąć krwawego konfliktu, środki nieustannie topione w zbrojenia i armie odpływają od koniecznych inwestycji w ochronę zdrowia, edukację, środowisko naturalne i rozwój gospodarczy.

Rodzącym się w tej nowoczesnej erze dominującym czynnikiem staje się Internet, który scala nas, dając nowe możliwości służące ludzkiej solidarności. Naszą współczesność charakteryzują jeszcze dwa inne symbole: grzyb atomowy oraz widok naszej planety z kosmosu. Ten pierwszy przypomina o naszej kruchości, oraz fakcie, że poprzez niezrozumienie, strach, różnice wywodzące się z minionej epoki, nadal jesteśmy gotowi zniszczyć tę cenną sieć życia, w którym człowieczeństwo stanowi pojedynczą nitką. Drugi mówi o majestacie oraz tajemnicy naszego życia na tej malutkiej planecie, wirującej w nieskończoności, otoczonej cienką warstwą atmosfery, na której rozegrały się w krótkim cennym życiu wszystkie pasje i czyny świętych, grzeszników, imperiów, królestw, rodzin oraz pojedynczych ludzi i gdzie miłość oraz piękno nadal są możliwe każdego dnia. Na naszą przyszłość wpłynie decydująco to,

czy opowiemy się za wyborem, czy odrzuceniem ludzkiej solidarności. Nie prosimy nikogo, by do nas dołączył. Przypominamy, że już i tak jesteśmy razem, tworząc jedną rodzinę ludzką.

Wzywamy zatem wszystkich do:

- *przyjęcia nowego myślenia na temat osiągnięcia pokoju. Musimy wyjść poza przestarzałą filozofię: „Jeśli chcesz przygotować się na pokój, to szykuj się na wojnę”. Widzimy to już teraz jako oczywisty fakt, iż jeśli chcemy pokoju, musimy szykować się na pokój.*

- *rozpoczęcia negocjacji w celu osiągnięcia prawnie wiążącego, powszechnego i weryfikowalnego procesu eliminowania broni nuklearnej. Broń ta stanowi egzystencjalne zagrożenie dla ludzkości i dlatego nie wolno jej już nigdy ponownie użyć. Cieszymy się zatem, że coraz większa liczba państw uznaje, iż katastroficzne konsekwencje, jakie niesie za sobą użycie broni nuklearnej wymaga podjęcia zdecydowanych kroków w celu jej zakazu. Cieszymy się, że wkrótce odbędzie się Konferencja w Meksyku, która zgłębi jeszcze bardziej konsekwencje, jakie dla ludzkości może nieść użycie broni nuklearnej,*

- *nowego spojrzenia na strukturalną niesprawiedliwość ekonomiczną i społeczną, często rodzącą przemoc oraz konflikty zbrojne.*

- *redukcji olbrzymich środków wydawanych na zbrojenia. W 2012 r. światowe rządy wydały na ten cel 1 bilion 700 mld dolarów. Nie możemy sobie pozwolić na marnowanie światowych zasobów, kiedy podstawowe potrzeby tak wielu ludzi pozostają niezaspokojone. Według Ban Ki-moona, „świat jest nadmiernie uzbrojony, pokój zaś – niedoinwestowany”.*

- *coraz większego uznania ważnej roli, jaką społeczeństwo obywatelskie, zwłaszcza kobiety, mogą odgrywać w unikaniu wojen i konfliktów.*

- *osiągnięcia negocjowanych oraz pokojowych rozwiązań, które obejmują wszystkie strony wszelkich konfliktów, np. w Syrii.*

- *uznania, że zmiany klimatu stanowią zagrożenie dla pokoju oraz bezpieczeństwa ludzi.*

Niniejsze oświadczenie odzwierciedla consensus wszystkich Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla oraz części organizacji zgromadzonych na Szczycie Noblistów w Warszawie, stanowiąc owoc prowadzonych podczas niego rozważań, choć nie jest ono zobowiązujące dla niektórych organizacji.

Warszawa, 23. X. 2013 r.

Oświadczenie Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla : Wylimitowanie broni nuklearnej to imperatyw ludzkości

Broń nuklearna stanowi zagrożenie dla egzystencji ludzkości i, niezależnie od okoliczności, nie wolno już nigdy więcej jej użyć. Cieszymy się zatem z ostatnich zmian w międzynarodowym dyskursie na temat broni jądrowej, świadczące o tym, iż coraz więcej państw żywi przekonanie, że katastroficzne i nieodwracalne konsekwencje użycia broni jądrowej wymagają zdecydowanych działań, prowadzących do całkowitego jej zakazu i wylimitowania.

Charakter oraz zakres katastrofy medycznej, środowiskowej i humanitarnej, do jakiej doszłoby wskutek jakiegokolwiek użycia broni nuklearnej, zostały szczegółowo omówione na konferencji w Oslo

odbywającej się w marcu 2013 r. pod hasłem: „Humanitarne skutki użycia broni nuklearnej”, która znajdzie swoją kontynuację w konferencji organizowanej w lutym przyszłego roku w Meksyku.

Wiemy z tragicznego doświadczenia Hiroszimy i Nagasaki, że nawet pojedynczy pocisk jądrowy wybuchający nad miastem może w ułamku sekundy zabić dziesiątki tysięcy ludzi i dziesiątki tysięcy pozostawić z nieuleczalnymi ranami na skutek fali uderzeniowej, ciepłej oraz promieniowania. Niedawno dowiedzieliśmy się, że ograniczona regionalna wojna jądrowa przy użyciu stu pocisków rozmiaru tego, który został zrzucony na Hiroszimę – stanowiących ledwie ułamek dzisiejszych arsenałów nuklearnych – naruszyłaby tak drastycznie klimat Ziemi oraz produkcję rolniczą, iż ponad miliard ludzi zmarłby z głodu na skutek dewastacji nuklearnej. Wojna, angażująca potężne arsenały USA oraz Rosji – której nie sposób wykluczyć dopóki broń istnieje – stanowiłaby zagrożenie dla bytu każdej istoty, żyjącej na Ziemi.

Posiadanie ponad 17 200 głowic jądrowych przez 9 krajów, przy jednoczesnym dostępie do dużych ilości materiału rozszczepialnego, a zatem niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania się tego rodzaju broni, stanowi realne zagrożenie dla istnienia ludzkości. Wykorzystanie broni nuklearnej, świadome bądź przypadkowe, przez kraje ją posiadające lub inne podmioty, to zagrożenie dla nas wszystkich.

Niebezpieczeństwa, które grożą nam ze strony broni nuklearnej – oraz humanitarny imperatyw, by jej zakazać i wyeliminować, stały się głównym tematem kilku oficjalnych i mniej oficjalnych spotkań państw w minionym roku, m. in., spotkań przygotowawczych do konferencji analizującej Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej planowanej na 2015 r., spotkań grupy roboczej poświęconej rozbrojeniu nuklearnemu oraz spotkania wysokiego szczebla Zgromadzenia Ogólnego ONZ 26 września. Wzywamy te państwa, by zdecydowały się na kolejny krok i zapoczątkowały proces prowadzący do traktatu zakazującego posiadania broni nuklearnej i ostatecznie ją wyeliminuje, zanim ona wyeliminuje nas.

Sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon powiedział kiedyś: „nie ma właściwych rąk, w których mogłaby się znaleźć niewłaściwa broń”. Ta nowa inicjatywa, nakierowana na człowieka, zmierzająca do zabrania najstraszliwszej broni, jaką kiedykolwiek stworzono, z rąk wszystkich, popierana obecnie przez coraz większą liczbę państw oraz społeczeństwo obywatelskie, daje praktyczne możliwości stworzenia świata wolnego od broni nuklearnej, a jest to wizja inspirująca, napawająca nadzieją i obiecująca praktyczne rozwiązania. Gorąco tę inicjatywę popieramy.

Oświadczenie podpisali :

Międzynarodowi Lekarze przeciwko Wojnie Nuklearnej

Prezydent Frederik Willem de Klerk

Amerykańskie Towarzystwo Przyjaciół Mairead Corrigan Maguire

Jego Świątobliwość XIV Dalajlama

Prof. Muhammad Yunus

Dr Szirin Ebadi

Konferencja Pugwash

Prezydent Lech Wałęsa

Międzynarodowe Biuro Pokoju

Jody Williams

Lech Wałęsa jest obok Świętego Jana Pawła II najbardziej chyba znanym Polakiem na świecie

Wynotowane z internetu

Wyrazem tej popularności są między innymi liczne odznaczenia, wyróżnienia i nagrody jakie nasz noblista otrzymał. Poza licznymi odznaczeniami polskimi w tym największymi Orderem Orła Białego i Orderem Odrodzenia Polski Lech Wałęsa otrzymał m.in. następujące ordery i odznaczenia zagraniczne :

- 1989: wenezuelski Krzyż Wielki Orderu Francisco de Mieanda
- 1989: amerykański Prezydencki Medal Wolności
- 1989: filadelfijski Medal Wolności
- 1991: Order Błogosławionego Piusa IX
- 1991: belgijski Krzyż Wielki Orderu Leopolda
- 1991: brytyjski Wielki Krzyż Orderu Łaźni
- 1991: francuski Krzyż Wielki Orderu Legii Honorowej
- 1991: Krzyż Wielki Orderu Zasługi Republiki Włoskiej
- 1993: szwedzki Królewski Order Serafinów
- 1993: duński Order Słonia
- 1993: fiński Wielki Krzyż Orderu Białej Róży
- 1993: portugalska Wielka Kollana Orderu Wolności
- 1994: Wielki Krzyż Orderu Zasługi Republiki Węgierskiej
- 1995: portugalska Wielka Kollana Orderu Infanta Henryka
- 1995: norweski Wielki Krzyż Orderu Św. Olafa
- 1999: amerykański Medal Wolności National Endowment for Democracy
- 1999: Międzynarodowa Nagroda Wolności
- 1999: czeski Order Białego Lwa I Klasy
- 2001: dominikański Gran Gruz Placa de Oro de la Orden Heraldica do Cristobal Colon
- 2005: ukraiński Order Księcia Jarosława Mądrego II stopnia
- 2006: estoński Wielki Krzyż Orderu Ziemi Maryjnej
- 2008: odznaka honorowa Gwiazda Millenium Litwy
- holenderski Order Lwa Niderlandzkiego
- Order Zasługi Republiki Federalnej Niemiec
- brazylijski Narodowy Order Krzyża Południa
- Krzyż Wielki Orderu Zasługi Chile
- turecki Medal Niepodległości Republiki Turcji
- portugalski Wojskowy Order Świętego Jakuba od Miecza
- Medal UNESCO
- Medal Republiki Urugwaju
- Gwiazda Tysiąclecia Litwy

Liczne uczelnie nadały Lechowi Wałęsie tytuły doctora honoris causa :

(1981) Alliance College (Paryż), (1981) Uniwersytet Columbia (Nowy Jork), (1981) Katolicki Uniwersytet w Louvain, (1981) Providence College, (1982) MacMurray College (Illinois), (1982) Uniwersytet Notre Dame, (1982) Uniwersytet St. Denis, (1982) Uniwersytet Seton Hall, (1983) Uniwersytet Paryski, (1983) Uniwersytetu Harvard, (1984) Uniwersytet Fordham, (1984) Uniwersytet Dundee (Wielka Brytania), (1989) Uniwersytet Mac Master (Hamilton), (1989) Uniwersytet Simona

Frasera, (1990) Uniwersytet Gdański, (1990) Uniwersytet im. M. Kopernika w Toruniu, (1996) Uniwersytet Stanowy Connecticut, (1996) Uniwersytet Anahuac del Sur (Meksyk), (1997) Uniwersytet del San Salvador (Buenos Aires), (1997) Uniwersytet Mendoza, (1997) Uniwersytet Meiji w Tokio, (1997) Uniwersytet Korei (honorowy prof.), (1998) Westminster College (Fulton), (1998) Uniwersytet Lynn (Miami), (1999) Uniwersytet Gannon (Erie), (1999) University of Hawaii (Honolulu), (2000) Lewis and Clark College, (2000) Middelbury College VM, (2001) Portland (Oregon), (2001) Pontificia Universidad Catolica Madre Y Maestra (Santiago de los Caballeros, Republica Dominicana), (2001) St. Ambrose University (Davenport, Iowa), (2001) Ramapo College of New Jersey (Mahwah, NJ), (2002) University of North Carolina at Charlotte (NC), (2005) Uniwersytet Quebec w Trois-Rivieres (Kanada), (2011) Uniwersytet Europejski w Madrycie, (2011) Uniwersytet w Opolu.

Krótką historia pokojowych szczytów noblistów

Wynotowane z Wikipedii wolnej encyklopedii

Pierwszy szczyt noblistów odbył się w Rzymie w 1999 roku, z inicjatywy byłego radzieckiego przywódcy **Michała Gorbaczowa**. Stolica Włoch gościła noblistów jeszcze przez kilka lat, aż do 2007 roku.

Od 2008 roku szczyty zaczęto organizować w różnych krajach, w zależności od tematu przewodniego spotkania.

Z okazji 60. rocznicy uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka obradowano w Paryżu. Rok później przypadała 20 rocznica upadku muru berlińskiego, więc szczyt zorganizowano w Berlinie, stolicy Niemiec. W 2010 roku nobliści spotkali się w Hiroszimie, bo sesje poświęcono nuklearnemu rozbrojeniu.

W 2012 roku gospodarzem obrad było Chicago. Chciano w ten sposób wyrazić uznanie dla miasta, które jest ośrodkiem działalności na rzecz lokalnych społeczności. Ponadto z Chicago związany jest prezydent **Barack Obama**, który dostał pokojową nagrodę Nobla w 2009 roku. Co więcej, to właśnie stąd pochodziła **Jane Addams**, która w 1931 roku jako pierwsza Amerykanka otrzymała to prestiżowe wyróżnienie za pracę na rzecz marginalizowanych społeczności imigranckich. 21 października Nobliści zbrali się w stolicy Polski, by w ten sposób uczcić 30 rocznicę przyznania pokojowej nagrody **Lechowi Wałęsie**.

Do tej pory tylko dwa razy (w 2001 i 2011 roku) nobliści nie spotkali się na corocznych obradach.

Od 2002 roku laureaci pokojowej nagrody Nobla przyznają własne wyróżnienie - Peace Summit Award (przed 2006 rokiem nagroda nosiła nazwę Man for Peace Award). Dostają je osoby ze świata kultury, rozrywki i sportu za działania na rzecz pokoju. Pierwszym laureatem był włoski aktor i reżyser **Roberto Benigni**, twórca tragikomedii o życiu w obozie koncentracyjnym "Życie jest piękne", nagrodzonej Oscarem.

W Chicago wyróżniono aktora, zdobywcę Oscara **Seana Penna** za działania na rzecz ofiar trzęsienia ziemi na Haiti. We wcześniejszych latach nagrodę otrzymali między innymi: były włoski piłkarz **Roberto Baggio** za prowadzoną na całym świecie działalność charytatywną, brytyjska piosenkarka **Annie Lennox** za walkę z epidemią AIDS w Afryce i lider zespołu U2 Bono za wysiłki na rzecz umorzenia długów krajom najbiedniejszym.

W roku 2013 na warszawskim szczycie nobliści nagrodzili **Sharone Stone**

Jednym z najważniejszych dokumentów opracowanych przez uczestników zjazdu jest Karta na rzecz Świata bez Przemocy. Przyjęto ją w 2007 roku jako efekt trzyletnich prac.

W dokumencie tym mowa jest o przemocy, która manifestuje się na wiele sposobów, nie tylko poprzez konflikty zbrojne, okupację wojskową ale też biedę, wykorzystywanie ekonomiczne, degradację środowiska naturalnego, korupcję i uprzedzenia ze względu na rasę, religię, płeć czy orientację seksualną.

Autorzy karty wzywają światowych przywódców do rozbrojenia nuklearnego i eliminacji broni masowej zagłady oraz ograniczenia i ścisłej kontroli broni konwencjonalnej. Sygnatariusze potępiają terroryzm, ale podkreślają, że walkę z nim nie można usprawiedliwiać łamania praw człowieka, międzynarodowych praw, norm cywilizacyjnych i zasad demokracji.

Uczestnikami dotychczasowych szczytów byli między innymi: były prezydent Polski Lech Wałęsa, były prezydent RPA Frederik Willem de Klerk, prezydent Izraela Szimon Peres, Dalajlama XIV, nieżyjący już; prezydent Korei Południowej Kim De Dzung. W obradach brali też udział przedstawiciele organizacji wyróżnionych Noblem.

Nagroda Nobla, informacje ogólne

Wynotowane z Wikipedii, wolnej encyklopedii

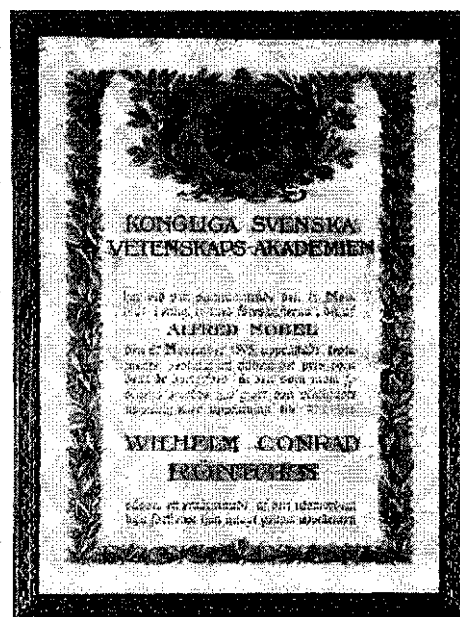
Nagroda Nobla, uznawana jest za najbardziej prestiżowe wyróżnienie za wybitne osiągnięcia naukowe, literackie lub zasługi dla społeczeństw i ludzkości, ustanowioną w testamencie fundatora, szwedzkiego przemysłowca i wynalazcy dynamitu - Alfreda Nobla.

Nagroda ta przyznawana jest za osiągnięcia w czterech dziedzinach naukowych: fizyce, chemii, fizjologii lub medycynie i literaturze. Ponadto przyznawana jest również Pokojowa Nagroda Nobla za wysiłki na rzecz światowego pokoju.

Każdy z laureatów otrzymuje złoty medal oraz dyplom, ponadto między wyróżnionych w jednej dziedzinie w danym roku rozdzielana jest nagroda pieniężna (na rok 2013 Fundacja Nobla przewidziała 8 mln SEK jako wartość pełnej nagrody).

Nagrody w dziedzinie fizyki i chemii przyznaje Królewska Szwedzka Akademia Nauk, w dziedzinie fizjologii lub medycyny - Zgromadzenie Noblowskie przy Instytucie Karolińska, w dziedzinie literatury Akademia Szwedzka. Pokojowa Nagroda Nobla przyznawana jest (zgodnie z wolą fundatora) przez Norweski Komitet Noblowski złożony z pięciu członków powoływanych przez Stortingu.

W dziedzinie nauk ekonomicznych nagroda została ufundowana w 1968 przez Szwedzki Bank Narodowy z okazji jubileuszu 300-lecia jego istnienia. Nagrodę w tej dziedzinie przyznaje Królewska Szwedzka Akademia Nauk w oparciu o zasady ustanowione wolą fundatora. Pierwsza Nagroda została przyznana w 1969.



Dyplom, który otrzymał Wilhelm Conrad Röntgen w 1901

Do roku 2013 łącznie Nagrodę otrzymało łącznie 850 laureatów i 25 instytucji, przy czym 4 laureatów zostało odznaczonych dwukrotnie : Maria Skłodowska-Curie w 1903 i 1911, John Bardeen w 1956 i 1972, Linus Pauling w 1954 i 1962 oraz Frederick Sanger w 1958 i 1980. Ponadto Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca został trzykrotnie wyróżniony Pokojową Nagrodą Nobla (1917, 1944, 1963), zaś Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców otrzymał nagrodę w tej samej dziedzinie dwukrotnie (1954 i 1981 0)

W latach 1901-2013 Nagroda Nobla nie została przyznana łącznie 50 razy, przy czym nagroda w dziedzinie fizyki sześciokrotnie, w dziedzinie chemii ośmiokrotnie, fizjologii lub medycyny dziewięciokrotnie, literatury siedmiokrotnie, a pokojowa dwudziestokrotnie. Większość z tych przypadków miała miejsce w trakcie I i II wojny światowej. Ponadto statut Fundacji Nobla mówi, że jeśli w danym roku komitet nie uzna żadnego z kandydatów godnym wyróżnienia, nagroda nie zostaje w tym roku przyznana.

W historii Nagród Nobla do 2012 roku sześć razy zdarzało się, że wyróżniony odmówił przyjęcia nagrody, przy czym czterokrotnie laureaci byli do tego zmuszani przez władze.

Spośród 846 indywidualnych laureatów w gronie nagrodzonych znalazło się 44 kobiety i 802 mężczyzn. Pierwszą kobietą wyróżnioną Nagrodą Nobla była Maria Skłodowska-Curie wyróżniona w dziedzinie fizyki w 1903 i chemii w 1911. Jest też jedną z dwóch osób, obok Linusa Paulinga, która otrzymała nagrodę w dwóch różnych dziedzinach. Najwięcej laureatów urodziło się na terenie USA (247 osób)

Laureaci Pokojowej Nagrody Nobla

Wynotowane z Wikipedii, wolnej encyklopedii

Laureaci Pokojowej Nagrody Nobla - osoby i organizacje, którym za działalność na rzecz światowego pokoju została przyznana przez Norweski Komitet Noblowski *Pokojowa Nagroda Nobla*. Wyróżnienie to ufundowane zostało testamentem szwedzkiego przemysłowca i wynalazcy dynamitu, Alfreda Nobla. Nadzór nad nagrodą sprawuje Fundacja Nobla. Pokojowa Nagroda Nobla jako jedyna ze wszystkich nagród Nobla przyznawana jest przez organizację norweską

Pokojowa Nagroda Nobla jest przyznawana kandydatom (ludziom lub organizacjom), którzy wykonali największą lub najlepszą pracę na rzecz braterstwa między narodami, likwidacji bądź ograniczenia stałych armii i udziału Tal oraz promowania kongresów pokojowych.

Zgodnie z wolą fundatora laureaci nagrody wybierani są przez pięcioosobowy Norweski Komitet Noblowski, którego członkowie są powoływani przez Stortingu. Nominacje kandydatów mogą być zgłaszane przez:

- parlamentarzystów lub członków rządów;
- członków sądów międzynarodowych;
- rektorów uniwersytetów, profesorów socjologii, historii, prawa i teologii oraz dyrektorów instytutów badań nad pokojem i instytutów badań polityki zagranicznej;
- laureatów Pokojowej Nagrody Nobla;
- członków zarządów organizacji, którym przyznano Pokojową Nagrodę Nobla;
- obecnych i byłych członków Norweskiego Komitetu Noblowskiego;
- byłych doradców tegoż Komitetu.

Nominacje do nagrody przyznawanej w danym roku mogą być nadsyłane od września roku poprzedniego do 1 lutego roku jej wręczenia, jednak kandydatury zgłoszone (z powodów niezależnych od zgłaszającego) po tym terminie będą również rozważane, tyle że w następnym roku. Po otrzymaniu kandydatur Komitet ocenia działania kandydatów i przygotowuje krótką listę kandydatur, które będą rozważane w dalszych etapach prac. Krótka lista (zawierająca zwykle od 12 do 30 nazwisk jest przedstawiana doradcom Komitetu. Ciało doradcze tworzy niewielka grupa profesorów uniwersytetów norweskich biegłych w dziedzinach związanych z Pokojową Nagrodą Nobla, oraz dyrektor i dyrektor naukowy Norweskiego Instytutu Noblowskiego. Doradcy mają kilka miesięcy na sporządzenie raportów, zawierających ich opinie na temat kandydatów. Komitet Noblowski ma prawo prosić o taki raport również ekspertów niebędących Doradcami.

Po przedstawieniu raportów doradców, członkowie Komitetu debatuje nad kandydatami z krótkiej listy. Komitet może prosić o pomoc w zbieraniu dodatkowych informacji na temat kandydatów doradców, zwłaszcza w sytuacji, gdy kandydat jest zaangażowany w bieżące sprawy polityczne. Ostateczny wybór laureata musi być dokonany najpóźniej na ostatnim posiedzeniu Komitetu przed ogłoszeniem nazwiska wyróżnionego (początek października), zwykle jednak Komitet ustala werdykt w połowie września. Wybór laureata dokonywany jest w głosowaniu większościowym.

Nominacje oraz nazwiska nominujących oraz wszystkie informacje dotyczące nominacji, tak publiczne jak i prywatne, pozostają tajne przez 50 lat. Klauzula tajności zabrania również informowania samych nominowanych, nawet w prywatnych rozmowach.

Po wygaśnięciu klauzuli tajności Komitet Noblowski może ujawnić nazwiska osób nominowanych, które nie zostały wyróżnione Pokojową Nagrodą Nobla, wraz z danymi zgłaszającego i uzasadnieniem. Baza danych osób nominowanych jest dostępna na stronie internetowej Fundacji Nobla. Trzy najczęściej poszukiwane nazwiska to Józef Stalin, Mahatma Gandhi oraz Adolf Hitler. Kandydatura Stalina wysuwana była dwukrotnie, w 1945 i 1948 z jednakowym uzasadnieniem.) *Za wysiłki na rzecz zakończenia II wojny światowej.* (Dodajmy, że *współcześnie są inicjatywy przyznania tego wyróżnienia Władimirowi Putinowi przyp red*) Gandhi jako pokojowy bojownik o poszanowanie praw człowieka nominowany był aż pięciokrotnie, przy czym ostatnia nominacja napłynęła do Komitetu krótko przed jego zabójstwem, w styczniu 1948 roku. Pomimo że Komitet doceniał działania Gandhiego, jego działalność była krytykowana przez wiele osób związanych z ruchem pokojowym. W związku z ostatnią kandydaturą Komitet rozważał wyróżnienie pośmiertne, jednak ostatecznie Komitet zdecydował nie przyznawać Nagrody za 1948 rok, z uzasadnieniem: „*brak odpowiedniego żyjącego kandydata*”. Kandydatura Hitlera została wysunięta w 1939 roku przez członka Stortingu, Erika Gottfrida Christiana Brandta, zadeklarowanego antyfaszystę. Nominację tę tłumaczył on jako *ironiczną krytykę ówczesnej debaty politycznej w Szwecji*. Była to jego odpowiedź na nominację Neville'a Chamberlaina zgłoszoną przez grupę parlamentarzystów, do której to nominacji Brandt odnosił się sceptycznie. W związku z tym, że krytyka przez nominację Hitlera nie została zrozumiana, w liście datowanym na 1 lutego 1939 Brandt wycofał tę nominację.

Na liście nominowanych w latach 1901-1956, którzy nie zostali uznani przez Komitet za godnych wyróżnienia, znajdują się ponadto nazwiska wielu polityków, artystów, działaczy społecznych oraz członków rodzin królewskich. Komitet podaje, że najczęściej zgłaszaną kandydaturą była Jane Addams. Od roku 1916 aż do 1931, w którym została wyróżniona napłynęło aż 91 nominacji jej osoby.

Uroczystość wręczenia Pokojowej Nagrody Nobla ma miejsce 10 grudnia w Oslo, w obecności norweskiej rodziny królewskiej - na czele z monarchą panującym - i przedstawicieli rządu norweskiego, Stortingu i korpusu dyplomatycznego. Od 1990 roku uroczystość ta odbywa się w budynku ratusza w Oslo. W poprzednich latach ceremonia miała miejsce w budynku Norweskiego Instytutu Noblowskiego (1901-1904), w Stortingsbygningen (1905-1946) oraz w auli Uniwersytetu w Oslo (1947-1989). Tradycyjnie uroczystość zaczyna przemówienie przewodniczącego Komitetu Noblowskiego, który przedstawia postać laureata oraz wyjaśnia motywy, jakimi kierował się Komitet przyznając wyróżnienie. Po tym wprowadzeniu przewodniczący wzywa laureata do odebrania dyplomu i medalu, po czym wygłasza on przemówienie. Nagroda pieniężna nie jest wręczana podczas tej uroczystości. Tradycją jest również bankiet, który odbywa się w dniu wręczenia wyróżnienia, 10 grudnia wieczorem. W trakcie bankietu wygłaszane są trzy przemówienia: laudacja zastępcy przewodniczącego Komitetu Noblowskiego, mowa laureata oraz mowa przewodniczącego Stortingu. Przy stole honorowym umieszczonym w środku sali wraz z laureatem zasiadają: przewodniczący Komitetu Noblowskiego, stały sekretarz Komitetu, premier Norwegii, przewodniczący Stortingu oraz od 2006 roku, król i królowa Norwegii

Każdy laureat otrzymuje dyplom, medal oraz nagrodę pieniężną, której wysokość ustala co roku Fundacja Nobla (w 2013 było to 8 mln SEK). Oryginalny dyplom, autorstwa Gerharda Munthe, zawierał motyw lwa widniejącego na herbie Norwegii. Miało to podkreślać związek pomiędzy Komitetem Noblowskim i Stortingiem. W latach 1970-1990 dyplomy były zdobione grafiką przygotowaną przez Ornulfa Ranheimsaetera. W 1991 roku podjęto decyzję o corocznej zmianie grafiki dyplomu, od tego też roku dyplomy są wypisywane ręcznie. Zmienność dyplomu nie dotyczy samego tekstu, który od 1901 roku brzmi:

Komitet Noblowski Stortingu, zgodnie z warunkami opisanymi w testamencie Alfreda Nobla z dnia 27 listopada 1895 odznaczył [imię i nazwisko laureata] Pokojową Nagrodą Nobla za rok

W czasie uroczystości wręczenia Nagrody, laureaci otrzymują również medal. Został on zaprojektowany przez Gustava Vigelanda i był to jedyny medal stworzony przez tego artystę. Do 1980 roku medal wykonywany był z 24-karatowego złota i ważył 192 gramy. Od tamtego roku medal wykonywany jest z 18-karatowego złota i jest o 4 gramy cięższy. Średnica medalu pozostała niezmienną i wynosi 6,6 cm. Na awersie medalu znajduje się podobizna Alfreda Nobla, na obwodzie zaś umieszczone jest jego imię, nazwisko oraz daty: narodzin i zgonu. Na rewersie umieszczony jest wizerunek trzech nagich mężczyzn obejmujących się wzajemnie i inskrypcja w języku łacińskim: *Pro pace et fraternitate gentium* (Dla pokoju i braterstwa między ludźmi). Na rancie medalu wyryte jest imię i nazwisko laureata, rok, w którym został on wyróżniony oraz napis w języku francuskim *Prix Nobel de la Paix* (Pokojowa Nagroda Nobla).

Do 2013 roku Pokojowa Nagroda Nobla została wręczona 94 razy, przy czym dwukrotnie wyróżnione zostały trzy osoby (w 1994 i 2011), 28 razy Nagrodę odebrało dwoje laureatów, zaś 64 razy wyróżniona była jedna osoba. Statut Fundacji Nobla przewiduje, że jeśli w danym roku wkład żadnego z kandydatów nie został uznany za godny wyróżnienia, Nagroda nie jest przyznawana, zaś środki na nią przeznaczone przekazywane są na kolejny rok. W latach 1901-2013 taka sytuacja miała miejsce 19 razy. Nagrodą wyróżnionych zostało łącznie 126 laureatów, w tym 101 to laureaci indywidualni, zaś 25 to organizacje, przy czym wyróżnione zostały 22 organizacje, gdyż Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża był wyróżniony trzykrotnie, a urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców dwukrotnie. Poza wspomnianymi organizacjami jeden z laureatów Pokojowej Nagrody Nobla, Linus Pauling, został również wyróżniony Nagrodą Nobla w dziedzinie chemii za rok 1954. Wśród indywidualnych laureatów Pokojowej Nagrody Nobla znalazło się do 2013 roku 15 kobiet i 87 mężczyzn. Pierwszą kobietą wyróżnioną przez Komitet Noblowski była Bertha von Suttner, laureatka Nagrody za 1905 rok. Do 2013 roku jeden z laureatów odmówił przyjęcia Nagrody. Był to Le Duc Tho wyróżniony w 1973 wspólnie z Henrym Kissingerem za negocjacje w czasie konfliktu w Wietnamie. Odmowę uzasadnił naruszeniem warunków rozejmu przez Stany Zjednoczone. Trzech laureatów było w chwili wyróżnienia aresztowanych: Carl von Ossietzky (laureat za rok 1935), Aung San Suu Kyi (1991) oraz Liu Xiaobo (2010).

W 1961 roku Komitet zdecydował, że laureatem Nagrody za ten rok zostanie Dag Hammarskjöld, który zginął w katastrofie lotniczej 18 września tegoż roku. Jest to jedyny przypadek pośmiertnego wyróżnienia Pokojową Nagrodą Nobla. Od 1974 statut Fundacji Nobla zabrania wyróżniania pośmiertnego. W przypadku gdy laureat zmarł przed wręceniem, ale po ogłoszeniu werdyktu Komitetu, uznawany jest za wyróżnionego.

Lista laureatów Pokojowej Nagrody Nobla

Rok	Wyróżniony	Kraj	Uzasadnienie
1901	Frederic Passy	Francja	Jeden z głównych założycieli Unii Międzyparlamentarnej i współorganizator pierwszego Światowego Kongresu Pokojowego
	Henri Dunant Jean	Szwajcaria	Założyciel Czerwonego Krzyża i inicjator Konwencji Genewskiej
1902	Elie Ducommun	Szwajcaria	Pierwszy honorowy sekretarz Międzynarodowego Stałego Biura Pokoju w Bernie
	Charles-Albert Gobat	Szwajcaria	Pierwszy sekretarz generalny Unii Międzyparlamentarnej
1903	William Randal Cremer	Imperium Brytyjskie	Za bycie pierwszym ojcem Unii Międzyparlamentarnej
1904	Instytut Prawa Międzynarodowego	Belgia	Za wysiłki mające na celu uformowanie ogólnych zasad studiów nad prawem międzynarodowym
1905	Bertha von Suttner	Austro - Węgry	Honorowa przewodnicząca Międzynarodowego Stałego Biura Pokoju
1906	Theodore Roosevelt	Stany Zjednoczone	Współtwórca różnych traktatów pokojowych
1907	Ernesto Teodoro Moneta	Italia	Główny lider włoskiego ruchu pokojowego
	Louis Renault	Francja	Profesor prawa międzynarodowego
1908	Klaus Pontus Arnoldson	Szwecja	Założyciel Szwedzkiej Ligi Pokojowej i Arbitrażowej Honorowy
	Fredrik Bajer	Dania	Przewodniczący Międzynarodowego Stałego Biura Pokoju
1909	Auguste-Marie-Francois Beernaert	Belgia	Członek stałego Trybunału Arbitrażowego
		Francja	Założyciel i przewodniczący

	Paul- Henri- Benjamin d'Estournelles de Constant		francuskiej grupy parlamentarnej arbitrażu międzynarodowego
1910	Międzynarodowe Stałe Biuro Pokoju	Szwajcaria	Za działalność łączącą społeczeństwa pokojowe w różnych krajach
1911	Alfred Hermann Fried Tobias- Michael- Carel Asser	Austro- Węgry Holandia	Założyciel czasopisma Die Friedens – Werte Członek Stałego Trybunału Arbitrażowego i inicjator Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego
1912	Elihu Root	Stany Zjednoczone	Inicjator różnych porozumień arbitrażowych
1913	Henri La Fontaine	Belgia	Przewodniczący Międzynarodowego Stałego Biura Pokoju
1914	Nie przyznano		
1915	Nie przyznano		
1916	Nie przyznano		
1917	ICRC	Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża	Za działalność na polu pomocy humanitarnej
1918	Nie przyznano		
1919	Woodrow Wilson	Stany Zjednoczone	Założyciel Ligi Narodów
1920	Leon Bourgeois	Francja	Przewodniczący Rady Ligi Narodów
1921	Christian Louanos Lange Hjalmar Branting	Norwegia Szwecja	Sekretarz Generalny Unii Międzyparlamentarnej Szwedzki delegat w Radzie Ligi Narodów
1922	Fridtjof Nansen	Norwegia	Twórca paszportu nansenowskiego dla uchodźców
1923	Nie przyznano		
1924	Nie przyznano		
1925	Austen Chamberlain Charles Gates	Imperium Brytyjskie Stany Zjednoczone	Współtwórca Traktatu lokarneńskiego Przewodniczący Alianckiej Komisji Reparacyjnej i twórca

	Dawes		planu Dawesa
1926	Aristide Briand Gustav Stresemann	Francja Niemcy	Współtwórcy Traktatu lokarnieńskiego
1927	Ludwig Quidde Ferdinand Buisson	Niemcy Francja	Uczestnik wielu konferencji pokojoych Współzałożyciel i Prezes Ligi Praw Człowieka
1928	Nie przyznano		
1929	Frank Billings Kellogg	Stany Zjednoczone	Współtwórca paktu Brianda- Kelloga
1930	Nathan Söderblom	Szwecja	Twórca ruchu ekumenicznego
1931	Jane Addams Nicholas Murray Butler	Stany Zjednoczone Stany Zjednoczone	Przewodnicząca Women's International League for Peace and Freedom Propagator Paktu Brianda- Kelloga
1932	Nie przyznano		
1933	Norman Angeli	Imperium brytyjskie	Członek Komitetu Wykonawczego Ligi Narodów
1934	Arthur Henderson	Imperium brytyjskie	Przewodniczący Konferencji Rozbrojeniowej Ligi Narodów
1935	Carl von Ossietsky	III Rzesza	Pacyfista i dziennikarz, więzień obozów koncentracyjnych
1936	Carlos Saavedra Lamas	Argentyna	Przewodniczący Ligi Narodów, mediator w konflikcie między Paragwajem a Boliwią
1937	Robert Cecil	Imperium brytyjskie	„Za jego wkład w prace Ligi Narodów”
1938	Międzynarodowe Nansenowskie Biuro do spraw Uchodźców	Szwajcaria	Organizacja międzynarodowa pomagająca uchodźcom założona przez Fridtjofa Nansena
1939	Nie przyznano		
1940	Nie przyznano		
1941	Nie przyznano		
1942	Nie przyznano		
1943	Nie przyznano		
1944	Międzynarodowy	Szwajcaria	Za działalność na polu pomocy

	Komitet Czerwonego Krzyża		humanitarnej
1945	Cordell Hull	Stany Zjednoczone	Jeden z głównych współorganizatorów ONZ
1946	Emily Greene Balch	Stany Zjednoczone	Honorowa przewodnicząca Women's International League for Peace and Freedom
	John Mott	Stany Zjednoczone	Przewodniczący Międzynarodowej Rady Misyjnej oraz sekretarz generalny Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej
1947	Religijne Towarzystwo Przyjaciół	Wielka Brytania	Międzynarodowy ruch pokojowy
1948	Nie przyznano		
1949	John Boyd Orr	Wielka Brytania	Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa
1950	Ralph Bunche	Stany Zjednoczone	Za mediację w Palestynie w 1948 roku
1951	Léon Jouhaux	Francja	Członek zarządu Międzynarodowej Organizacji Pracy
1952	Albert Schweitzer	Francja	Założyciel szpitala w Lambarene w Gabonie
1953	George Marshall	Stany Zjednoczone	Pomysłodawca Planu Marshalla, przewodniczący Amerykańskiego Czerwonego Krzyża
1954	Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców	Szwajcaria	Międzynarodowa organizacja pomocy założona przez ONZ
1955	Nie przyznano		
1956	Nie przyznano		
1957	Lester Pearson	Kanada	Przewodniczący 7 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, za wprowadzenie sił pokojowych w czasie kryzysu sueskiego

1958	Dominique, Georges Pire	Belgia	Założyciel i przewodniczący organizacji wspierającej uchodźców i przesiedleńców/ 'Europe du Cœur au Service du Monde
1959	Philip Noel Baker	Wielka Brytania	Za trwający przez całe życie wyteżony wysiłek na rzecz międzynarodowego pokoju i współpracy
1960	Albert John Luthuli	Republika Południowej Afryki	Przewodniczący Afrykańskiego Kongresu Narodowego
1961	Dag Hammarskjöld	Szwecja	Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych
1962	Linus Pauling	Stany Zjednoczone	Za wysiłki na rzecz rozbrojenia i kampanię przeciwko próbom jądrowym
1963	Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca	Szwajcaria	Za działalność na polu pomocy humanitarnej
1964	Martin Luther King	Stany Zjednoczone	Działacz na rzecz praw obywatelskich i zniesienia segregacji rasowej
1965	UNICEF	Stany Zjednoczone	Międzynarodowa organizacja pomocy założona przez ONZ
1966	Nie przyznano		
1967	Nie przyznano		
1968	Rene Cassin	Francja	Przewodniczący Europejskiego Trybunału Praw Człowieka
1969	Międzynarodowa Organizacja Pracy	Szwajcaria	Istnieje niewiele organizacji, którym udało się tak jak ILO przekształcić w czyn idee moralne, na których są zbudowane
1970	Norman Borlaug	Stany Zjednoczone	Za prace w Międzynarodowym Ośrodku Uszlachetniania Kukurydzy i Pszenicy

1971	Willy Brandt	RFN	Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec
1972	Nie przyznano		
1973	Henry Kissinger Le Duc Tho	Stany Zjednoczone Wietnam	Za negocjacje w czasie konfliktu w Wietnamie
1974	Eisaku Sato Sean MacBride	Japonia Irlandia	Za rezygnację z opcji atomowej dla Japonii i wysiłki na rzecz pojednania w regionie” Za duże zainteresowanie prawami człowieka . Współzałożyciel Amnesty International
1975	Andriej Sacharow	ZSRR	Za kampanię na rzecz praw człowieka
1976	Elisabeth (Betty) Williams Mairead Corrigan	Wielka Brytania	Założycielki Północnoirlandzkiego Ruchu Pokoju (później przemianowanego na Wspólnotę Ludzi Pokoju)
1977	Amnesty International	Wielka Brytania	Międzynarodowa organizacja ochrony praw więźniów sumienia
1978	Anwar as-Sadat Menachem Begin	Egipt Izrael	Za porozumienie Camp David
1979	Matka Teresa z Kalkuty	Indie	Założycielka Zgromadzenia Misjonarek Miłości pracującego wśród najbiedniejszych z biednych
1980	Adolfo Perez Esquivel	Argentyna	Działacz na rzecz praw człowieka
198`	Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców	Szwajcaria	Międzynarodowa Organizacja Pomocy założona przez ONZ
1982	Alfonso Robles Alva Myrdal	Meksyk Szwecja	Za działalność na rzecz rozbrojenia
1983	Lech Wałęsa	Polska	Lider związku zawodowego Solidarność
1984	Desmond Tutu	Republika Południowej Afryki	Za pokojową walkę z polityką apartheidu
1985	Lekarze Przeciw	Stany Zjednoczone	Za zasługi na rzecz rozbrojenia

	Wojnie Nuklearnej		
1986	Elie Wiesel	Stany Zjednoczone	Przewodniczący amerykańskiej Presidential Commission on the Holocaust
1987	Oscar Arias Sanchez	Kostaryka	Za jego wysiłki na rzecz pokoju w Ameryce Środkowej, wysiłki, które doprowadziły do porozumienia podpisanego w Gwatemali 7 sierpnia 1987 r.
1988	Siły pokojowe ONZ	ONZ	Za ważny wkład w realizację jednego z podstawowych założeń ONZ
1989	Tenzin Gjata Dalejlama	Tybet	Komitet pragnie podkreślić fakt, że w walce o wyzwolenie Tybetu Dalejlama konsekwentnie przeciwstawia się stosowaniu przemocy. Zamiast tego, opowiadał się za rozwiązaniami pokojowymi opartymi na tolerancji i wzajemnym szacunku w celu zachowania dziedzictwa historycznego i kulturalnego jego narodu.
1990	Michaił Gorbaczow	ZSRR	„Za jego wiodącą rolę w procesie pokojowym charakteryzującym dzisiaj ważne części międzynarodowej społeczności”
1991	Aung San Suu Kyi	Birma	„Za jej pokojową walkę o demokrację i prawa człowieka”
1992	Rigoberta Menchu Tum	Gwatemala	„Za jej pracę na rzecz sprawiedliwości społecznej i pojednania etniczno-kulturowego opartego na poszanowaniu praw ludności tubylczej
1993	Nelson Mandela Frederik Willem de Clerk	Republika Południowej Afryki	Za ich wkład w pokojowe obalenie polityki Apartheidu i stworzenie fundamentów demokracji w Republice Południowej Afryki
1994	Ichchak Rabin	Izrael	Za ich wysiłki na rzecz pokoju

	Szimon Perez Jasir Arafat	Izrael Palestyna	na Bliskim Wschodzie
1995	Józef Rotblat Konferencja Pugwash w Sprawie Nauki i Problemów Światowych	Wielka Brytania Kanada	Za ich wysiłki na rzecz umniejszenia roli odgrywanej przez broń jądrową w polityce międzynarodowej i, w dłuższej perspektywie, do wyeliminowania takiej broni"
1996	Carlos Filipe Ximenes Belo José Ramos- Horta	Timor Wschodni	Za ich pracę na rzecz sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania konfliktu w Timorze Wschodnim"
1997	Jody Williams Międzynarodowa Kampania na rzecz zakazu Min Przeciwpiechotnych	Stany Zjednoczone	Za wysiłki na rzecz zakazu stosowania i wyeliminowania min przeciwpiechotnych
1998	Dawid Trimble John Hume	Wielka Brytania	„Za ich wysiłki na rzecz znalezienia pokojowego rozwiązania konfliktu w Irlandii Północnej”
1999	Lekarze bez Granic	Francja	W uznaniu pionierskiej pracy tej organizacji na kilku kontynentach
2000	Kim Dae - jung	Korea Południowa	Za jego prace na rzecz demokracji i praw człowieka w Korei Południowej i Wschodniej Azji, a szczególnie pokoju i pojednania z Koreą Północną"
2001	Kofi Annan ONZ	Ghana Stany Zjednoczone	Za ich pracę na rzecz lepiej zorganizowanego i bardziej pokojowego świata
2002	Jimmy Carter	Stany Zjednoczone	Za dziesięciolecia jego nieustrudzonych wysiłków w poszukiwaniu pokojowych rozwiązań konfliktów międzynarodowych, propagowania demokracji i praw człowieka i promowania rozwoju gospodarczego i

			socjalnego
2003	Szirin Ebadi	Iran	Za jej wysiłki na rzecz demokracji i praw człowieka, zwłaszcza skupione na walce o prawa kobiet i dzieci"
2004	Wangari Maathai	Kenia	Za jej wkład w zrównoważony rozwój, demokrację i pokój
2005	Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej Muhammad el Baradei	Austria Egipt	Za ich wysiłki zapobiegające używaniu energii jądrowej do celów militarnych i gwarantujące użytkowanie jej dla celów pokojowych w sposób możliwie najbezpieczniejszy
2006	Grameen Bank Muhammad Yunus	Bangladesz	Za ich wysiłki na rzecz stworzenia warunków do ekonomicznego i społecznego rozwoju od podstaw
2007	Intergovernmental Panel on Climate Change Al Gore	Stany Zjednoczone	„Za ich wysiłki na rzecz budowy i upowszechniania wiedzy na temat zmian klimatu wynikających z działań człowieka i za stworzenie podstaw dla środków, które są niezbędne do walki z takimi zmianami."
2008	Martti Ahtisaari	Finlandia	„Za jego ważne działania w celu rozwiązania konfliktów międzynarodowych, które podejmował na kilku kontynentach i przez ponad trzy dziesięciolecia
2009	Barack Obama	Stany Zjednoczone	ego nadzwyczajne wysiłki na rzecz wzmocnienia międzynarodowej dyplomacji i współpracy między narodami
2010	Liu Xiaobo	Chiny	ego długą i pokojową walkę o podstawowe prawa człowieka w Chinach
2011	EllenJohnson-Sirleaff Leymah Gbowee Tawakkul Karman	Liberia Jemen	ich pokojową walkę o bezpieczeństwo kobiet i o prawo kobiet do pełnego uczestnictwa w budowaniu pokoju"

2012	Unia Europejska		onad sześćdziesięcioletni wkład w rozwój pokoju i pojednania, demokracji i praw człowieka w Europie
2013	Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej	Holandia	szeroko zakrojone wysiłki na rzecz wyeliminowania broni chemicznej
2014	?		

XX

Maciej Demel

Krótką biografia dr Józefa Polaka

Październikowy numer "Zdrowia" z 1928 r. poświęcono uczczeniu pamięci i niepospolitych zasług Józefa Polaka. Ponieważ nekrologia zwykła uderzać w wielkie dzwony, należy zapytać faktów czy dają pokrycie na tak wzniosłą tonację.

Józef Polak urodził się 11 grudnia 1857 r. w Równem na Wołyniu, w ubogiej rodzinie. W wieku 17 lat, utrzymując się z korepetycji rozpoczął studia lekarskie w Warszawie (rocznik Biegańskiego). W 1880 r. otrzymał dyplom cum eximia laude. Po krótkiej praktyce na prowincji objął posadę lekarza miejscowego w szpitalu Dzieciątka Jezus.

W 1885 r. zakłada prywatne czasopismo "Zdrowie". Dwa lata później - wspomagany prasową propagandą Bolesława Prusa - organizuje pierwszą wielką wystawę higieniczną Na V Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, w 1888 r. zgłasza postulat łączenia wysiłków na rzecz zdrowia publicznego.

Wystąpienie to miało charakter proklamacji ruchu higienicznego w Polsce i dało początek takim stowarzyszeniom w autonomicznej Galicji. W zaborze rosyjskim udało się to dopiero po latach starań.

W tym czasie jest już dr Polak działaczem w skali międzynarodowej, reprezentuje - nie istniejącą na mapie - Polskę w prezydium Kongresów Higieny i Demografii.

W latach dziewięćdziesiątych wchodzi w służbę państwową i komunalną jako lekarz sanitarny. Na tym stanowisku zrobił wiele dla uzdrowienia Warszawy. Tak wiele, że źródłowej biografii Józefa Polaka (PZWL 1970) nadałem tytuł "W służbie Hygei i Syreny".

W 1896 r. urządza II wystawę higieniczną, arcydzieło wystawiennictwa. Kiedy wreszcie władze carskie zatwierdziły warszawskie Towarzystwo Higieniczne (1898 r.), Polak powołuje w nim liczne sekcje i zakłada oddziały na całym terenie zaboru rosyjskiego. Staraniem WTH, a ze społecznych darowizn, powstają różnorakie instytucje jak Ogrody Raua (na wzór Parku Jordana), Instytut Higieny Dziecięcej im. barona de Lenvala (gdzie dziś klinika pediatryczna przy ul. Litewskiej), sanatorium przeciwgruźlicze w Rudce, Muzeum Higieny Ludu w Częstochowie. W okresie I wojny światowej - pod redakcją dr. Polaka - przygotowano pełny projekt ustawy o zdrowiu publicznym dla Polski odrodzonej.

W niepodległym już kraju Józef Polak nadal przewodzi Towarzystwu. Podejmuje zabiegi o zjednoczenie tego ruchu z trzech byłych zaborów, organizuje sześć kolejnych Zjazdów

Higienistów Polskich. Jest kandydatem primo loco na stanowisko ministra zdrowia, lecz sam się eliminuje jako przeciwnik osobnego resortu, a zwolennik powierzenia spraw zdrowia samorządom.

Józef Polak zmarł 4 sierpnia 1928 r. Spoczął na Powązkach w kwaterze 65. W pięknym gmachu Towarzystwa na Karowej, którego budowę zainicjował i sfinalizował, sala audytoryjna nosi dziś jego imię, a w sali posiedzeń króluje jego portret.

Ogrom prac na rzecz zdrowia nie wyczerpuje biografii tego człowieka. Z równą energią kierował on ruchem pacyfistycznym. Założył Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Pokoju gromadząc w nim intelektualną elitę, wygłaszał referaty na Światowych Kongresach Pokoju, a w przededniu śmierci zorganizował XXVI taki kongres w Warszawie, z udziałem trzech laureatów nagrody Nobla. Programowo bezpartyjny, czynny był w życiu politycznym, ogłosił własny projekt konstytucji RP, publikował broszury w sprawach granic państwa, mniejszości narodowych itp. Napisał i wydał obszernie dzieło "Nauka o szczęśliwości", wyprzedzając o pół wieku znaną książkę prof. Tatarkiewicza. A z jego "Wykładu higieny miast" uczyły się

pokolenia inżynierów i urbanistów.

W życiorysie Józefa Polaka uderza niezwykła dynamika. Fakty ukazują, jak szybko surowy chłopak z prowincji przeistacza się w działacza na skalę krajową i międzynarodową, a wreszcie w osobistość, na której jubileusz fatyguje się głowa państwa (będzie o tym mowa w 17 odcinku). Zwraca też uwagę konsekwencja działań, które z etapu na etap doprowadzają do zbudowania pierwszego w naszych dziejach szerokiego frontu promocji zdrowia. Potrafił dr Polak stawiać drogowskazy i zaludniać drogi, które wytyczał. Zdumiewa wreszcie trwałość tych instytucji, które powołał do życia. W ubiegłym roku Polskie Towarzystwo Higieniczne weszło już w drugie stulecie, a "Zdrowie Publiczne" legitymuje się jeszcze starszą metryką. Wszystko to sprawia, że w naszym panteonie Józef Polak zajmuje najwyższą pozycję.

W schedzie po Józefie Polaku pozostał jego dziennik, kapitalne źródło do genezy ruchu promocji zdrowia w Polce. Na nim w dużej mierze oparłem wspomnianą biografię.

Maciej Demel o Józefie Polaku

Fragment książki „W służbie Hygei i Syreny” (strony 118 –131)

.....był więc czystym reformista¹.

Źle się czuł w czasach zaboru, nie najlepiej w Polsce niepodległej, ale z równowagi wyprowadził go dopiero porządek pomajowy :

Nagle zachorowaliśmy na mocarstwowość — pisał². Jakaż ona ma być? Czy może taka jak pruska (pięść uzbrojona w kastet), czy ma oznaczać wyższość nad małymi kulturalnymi krajami jak Belgia, Holandia, Szwajcaria? A może na wzór carskiej Rosji — od Finlandii po Kaukaz z bagnetem w ręku?

Jak z tego wynika, trafnie oceniał perspektywy faszyzacji, choć równocześnie był niepoprawnym marzycielem, zagubionym wśród politycznych graczy. Roila mu się Polska powszechnej miłości: fernali i obszarników, robotników i przemysłowców, obywateli i urzędników, Polaków, Ukraińców i Żydów, księży, popów i rabinów. Polska, w której nie ma partii politycznych, a rząd sprawuje zespół specjalistów, platońskich filozofów.

1 Swoiste credo J. Polaka zawiera art. wstępny (nie sygnowany) „Zdrowie” 1922, nr 6, s. 145—147.

2 „Zdrowie” 1926, nr 3-, s. 122—123, art. red.

Do końca życia pozostał programowo bezpartyjny, bronił prawa do swobody poglądów. Chodził własnymi drogami, a pod jakim sztandarem — powiemy za chwilę.

Drugie życie doktora Polaka

Leży przed nami grube tomisko, a na okładce (przecieramy oczy): Dr Józef Polak

Nauka o szczęśliwości

Warszawa 1900, nakładem Tow. Higienicznego stron 447 (formatu dużej ósemki).

Zaglądamy do środka. Czegóż tu nie ma! Dzieło zagaja pretensjonalnie motto z Szekspira: „*Być albo nie być*”. Jest i przedmowa, a w niej podziękowanie nie byle jakim filozofom: prof. Struwegemu, Marianowi Massoniusowi, Władysławowi Weryho. Wstęp roi się od wielkich dzieł i wielkich nazwisk. Dalej — rozdziały merytoryczne, a każdy kipi erudycją, zdumiewa rozległym odczytaniem i to w różnojęzycznych oryginałach. Rozdział I traktuje o genezie szczęścia, przyrodniczej i społecznej, II — o podmiotowych warunkach szczęścia, III — o klasyfikacji dóbr, IV — o małżeństwie, V — o śmierci.

Nie będziemy nużyć Czytelnika dalszą relacją i wrażeniami, powiemy tylko, że część drugą tworzy systematyczny wykład etyki, o tyle już mniej ciekawy, że jest on raczej kompilacją. Wróćmy za to na chwilę do VII rozdziału części pierwszej, ten bowiem (zatytułowany: *Shczęśliwość gromad ludzkich*) spaja dwie połowy osobowości Józefa Polaka: higienisty i filozofa. Klucz do tej zagadki kryją etyczne formuły Jeremiasza Benthama³. Angielska szkoła higieniczna (Smith, Chadwick, Simon) jednoznacznie wskazywała na Benthama, jako swego duchownego patrona, twórcę filozofii zdrowia⁴.

Dr Polak, zapatrzony w Anglię jak w tęczę, a probował angielską szkołę higieniczną wraz z jej całym ideologicznym bagażem⁵.

Rachunek etyczny Benthama jest prostą metodą obliczenia, co się kalkuluje ludzkości. W świetle tego rachunku największym dobrem jest pokój, największym nieszczęściem wojna. A zatem trzeba walczyć o pokój, a kto tego nie czyni, może być wprawdzie biegłym inżynierem, prawnikiem, nauczycielem, nawet higienistą, ale jeszcze nie jest pełnym człowiekiem.

I dalej płynie opowieść, jak to ludzkość walczyła o pokój, jak w tę walkę angażowały się największe umysły: Erazm z Rotterdamu, Emmanuel Kant {Zum ewigen Frieden), St. Simon. Hugo Grotius (wiek XVII) położył podwaliny pod prawo międzynarodowe. W roku 1815 powstaje w N. Jorku pierwsze stowarzyszenie pacyfistyczne. W 1867 roku grono interesujących ludzi (wśród nich Wiktor Hugo, Garibaldi, Stuart Mili) zakłada w Paryżu Ligue Internationale pour la Paix et la Liberté. Odtąd podobne towarzystwa mnożą się po całym świecie. Rolę centralną obejmuje Międzynarodowe Biuro Pokoju z siedzibą w Bernie, a potem w Genewie. Pod koniec XIX wieku szlagierem pacyfistycznym staje się książka baronowej Berty von Suttner: *Die Waffen nieder!* (Precz z orężem!). W roku 1910 powstała fundacja Carnegie dla utrwalenia pokoju, z kapitałem 12 milionów dolarów. Pod

3 Jeremiasz Bentham (1748—1832'), ang. prawnik i filozof, twórca kierunku zwanego utylitaryzmem. Wg Benthama moralne jest takie postępowanie, które przyczynia się do zwiększenia sumy szczęścia, zdąza do największego szczęścia największej liczby ludzi (tzw. rachunek szczęścia). Na filozofię Benthama powoływał się cały ruch liberalny i reformistyczny XIX stulecia.

4 Zob. D. Guthrie: *A history of medicine*. London 1945. s. 386—392; V. Busacchi: *Storia della medicina*. Bologna 1951, s. 322.

5 W cytowanym rozdziale pochwała nawet kolonializm angielski, który „pielęgnuje szczęście tubylców za pomocą higieny i dobrej szkoły” (s. 247). Walczył jednak ze Spencerem, gdyż ten — w imię krańcowego liberalizmu — występował przeciw każdemu „gwałtowi” zadanemu jednostce, np. przeciw obowiązkowi szkolnemu czy obowiązkowemu szczepieniu ospy.

wpływem kongresu pacyfistów prez. Wilson składa pierwszą deklarację w sprawie Ligi Narodów. Światowy ruch pokoju spotyka się z poparciem różnorodnych instytucji, zwłaszcza kwaków (Society of Friends) oraz Czerwonego Krzyża, założonego przez Henryka Dunanta pod wrażeniem rzezi pod Solferino.

Począwszy od 1901 roku nadawano pokojowe nagrody Nobla⁶.

Podczas wojny światowej i bezpośrednio po niej ruch pacyfistyczny — jakby zawstydzony własną bezsiłą — nieco przygasa. Rośnie za to literatura antywojenna, którą reprezentują arcydzieła Haska, Remarque'a, Barbusse'a.

W dalszym rozwoju pacyfizm rozszedł się jakby na trzy nurty:

- a) nurt utopijny, oparty na działaniu ludzi dobrej woli, ale małego poczucia realizmu;
- b) nurt robotniczy, proletariacki, walczący orężem strajków w przemyśle zbrojeniowym i transporcie broni;
- c) nurt państwowy, oficjalny, oparty na postępach prawa międzynarodowego, konwencjach, paktach, uniach międzyparlamentarnych.

Polscy pacyfiści powoływali się na bogate tradycje rodzime, począwszy od pamiętnego wystąpienia **Pawła z Brudzewa na soborze w Konstancji w sprawie krzyżackiej, która to mowa zawiera próbę definicji wojny sprawiedliwej i niesprawiedliwej**. Frycz Modrzewski pisał przeciw wojnie zaczepnej. Ideę pokoju i tolerancji głosili polscy Arianie, którzy nie nosili broni, potępiali niewolę chłopów i karę cielesną. Stanisław Leszczyński wystąpił z projektem związku narodów. Spod pióra wybitnych Polaków wyszło kilka oryginalnych pomysłów wiecznego pokoju i trybunału narodów (Wojciech Jastrzębowski, August Cieszkowski, Hoene-Wroński).

Gdy powstały pierwsze międzynarodowe instytucje pacyfistyczne, Polacy pod zaborami — choć pokój nie był po ich myśli — stanęli na apel (Lewakowski, Roszkowski, Buszczyński)⁷.

Najwybitniejszym pacyfistą polskim na przełomie XIX i XX wieku był Jan Gotlieb Bloch, warszawski bankier, król cukru, giełdy i kolei żelaznych⁸.

Bloch rozpoczął swoją działalność od ostrych wystąpień przeciw pogromom żydowskim. Pod wpływem jego agitacji pacyfistycznej car Mikołaj II wystąpił z inicjatywą międzynarodową (I konferencja haska, 1899). Bloch wygłosił tu wielki odczyt, dowodząc

6. Oto kilka nazwisk i nazw instytucji — laureatów tej nagrody: Henryk Dunant. — pierwszy laureat (1901), Berta von Suttner (1905), Międzynarodowe. Biuro Pokoju (1910), Międzynarodowy. Komitet Cz. Krzyża (1917), prezydent Wilson, inicjator Ligi Narodów- (1919), Fridtjof Nansen, za akcję ratowniczą dla jeńców wojennych i uchodźców (1922), Aristide Briand i Gustaw Stresemann za umowy w Locarno (1926), Frank Kellog, za pakt Briand-Kelloga (1929), Karl von Ossietzky, pacyfista niemiecki więziony w obozie koncentracyjnym (1935).

7. A Przybylski : Utopie....Warszawa 1932

8. O historii pacyfizmu zob. też — A. T. Nillson: ABC ruchu na rzecz pokoju. Warszawa 1937, Hoesiok. Praca ta, wydana nakładem Polskiej Ligi Kobiet Pokoju i Wolności, poprzedzona jest interesującym wstępem Tadeusza Kotarbińskiego i Zofii Nałkowskiej. Nałkowska pisze m. in. „Wzniosłe hasła zgody za wszelką cenę kryją w sobie nieraz tchórzliwą, interesowną tolerancję

9. J. G. Bloch (1836—1901) to bardzo ciekawy rodzimy „self made man”, który w jednym pokoleniu z drobnego rzemieślnika doszedł do milionów. Walkę Blocha z Kronenbergiem o koleje żelazne opisał J. I. Kraszewski (Roboty i prace). Bloch utrzymywał biuro statystyczno-literackie, którego zespół opracowywał (w jego imieniu) ogromne dzieła fachowe z zakresu ekonomii, polityki, techniki, śmiertelnie nudne, ale bardzo wartościowe. Bloch wyrobił sobie wysoką pozycję społeczną, jako uczonej i mecenas sztuki. Jedną córkę wydał za barona Józefa Weysenhoffa — znanego pisarza, inną — za prof. UJ., anatoma Kazimierza Kostaneckiego. Wysoko ceniony w Petersburgu, był doradcą rządu carskiego w sprawach finansowych i gospodarczych (Ignotus: Finansjera warszawska. Warszawa 1926, Hoesick; K. Reychman: Szkice genealogiczne. Seria I. Warszawa 1936, Hoesick).

absurdalności wojny. W roku następnym (1900) ukazało się jego monumentalne dzieło (7 tomów) pt. *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym*, tłumaczone na kilka języków. W pracy tej wykazał, że wojna jest nieopłacalna pod każdym z wymienionych względów, nawet dla zwycięzcy, a zatem jest absurdem. Bloch przewidział trafnie, że przyszła wojna nie będzie już starciem dwóch armii, ale przerodzi się w wojnę totalną, wciągnie w swą orbitę całe narody, przyniesie głód, choroby i... rewolucje społeczne. Dzieło Blocha stało się na wiele lat biblią ruchu pacyfistycznego, narzędziem propagandy pokoju, i to propagandy rzeczowej, a nie — jak dotąd — emocjonalnej.

W roku 1902 z zapisu Blocha powstaje w Lucernie Muzeum Wojny i Pokoju (istniało do 1919 roku). Zgromadzono tu narzędzia i obrazy śmierci, które — jak pisano — wielkie robiły wrażenie⁹. Z czasem sławę muzeum Blocha przyćmiły inne, wśród nich Pałac Pokoju w Hadze, w którego budowie brały udział wszystkie niemal państwa (Niemcy dały kraty żelazne).

Tak, w grubym zarysie, przedstawiała się sytuacja z chwilą, gdy po berło polskiego pacyfizmu, upuszczone przez Blocha, sięgnął dr Józef Polak. Miał do tego — jak już wiemy — szczególne predyspozycje. Pamiętamy wieżę Babel, w cieniu której się wychowywał, pamiętamy wymowne wzmianki rozsiane po dzienniku i luźne uwagi w pracach lekarskich¹⁰.

Swoiste, rzadko spotykane połączenie wysokiej wrażliwości z chłodnym intelektualizmem i niewyczerpaną energią, popchnęły Józefa Polaka na drogę praktycznej działalności pacyfistycznej. Nie wystarczała mu niewiarygodna aktywność zawodowa, społeczna i publicystyczna w dziedzinie higieny. Gdzieś w latach dziewięćdziesiątych dr Polak 'postanowił połowę swej duszy poświęcić walce o pokój. Odtąd higiena została podporządkowana ideałom wyższego rzędu, gdyż zdrowie jest jednym z warunków szczęścia. Odtąd też bibliografia dra Polaka rozwidli się na dwa, pozornie obce, nurty.

Publiczne wyznawanie pacyfizmu w czasach, gdy w Polsce modlono się o wojnę powszechną, wymagało odwagi cywilnej. Nie było też w dobrym tonie bronić Żydów, kochać Ukraińców, a choćby widzieć ludzi w Rosjanach czy Niemcach. Tej odwagi cywilnej Józefowi Polakowi nie brakło. Ponadto uzbrojony był w argumenty naukowe, dobrze przygotowany do dyskusji. Umiał precyzyjnie odróżnić patriotyzm od szowinizmu, a szczerzy pacyfizm od jego karykaturalnych, obłudnych postaci, jak na przykład „pokojoye” inicjatywy carskie¹¹.

Myśl pacyfistyczną propagował w wielu jeszcze broszurach oraz artykułach, rozproszonych po czasopismach¹².

W okresie rewolucji — korzystając z chwilowych swobód — zakłada Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Pokoju (PSPP)¹³, którym kieruje aż do śmierci (1928), tj. ponad 20 lat. W ten sposób stworzył sobie pole działania, bynajmniej nie mniej rozległe niż higiena. W Stowarzyszeniu swym zgromadził ówczesną elitę intelektualną: Prusa,

10. A. T. Nilsson — Op. cit., s. 102. M. in. wystawiono wstrząsający cykl obrazów Wereszczagina z wojny krymskiej.

11. W *Higienie fabryk i rzemiosł* (1@85) czytamy na str. %—9f o zakładach Kruppa w Essen gdzie „higienicznie utrzymywani robotnicy wyrabiają narzędzia śmierci”.

12. J. Polak: *O szczęśliwości narodów. Studium polityczne*. Warszawa 1916. Druk. St. Niemiry, s. 92.

13. *Z ważniejszych: Polityka bliskiej przyszłości*. Warszawa 1909 (plus wersja francuska) ; *Patriotyzm i zgoda narodów*. Warszawa 1909.

14. W związku z tym jeździł do Wiednia na konsultacje z Bertą von Suttner.

Orzeszkową, Oppmana (Or-Ota), Boudouin de Courteneya, Bujwida, Brudzińskiego, Dunina, Zamenhofs, Budzińską-Tylicką, księdza Blizińskiego i wielu innych.

Nie ograniczył się oczywiście do areny krajowej. Dzięki wyrobionym kontaktom międzynarodowym, szybko stał się osobistością w światowym ruchu pacyfistycznym. W licznych rozjazdach po Europie i Ameryce harmonijnie wiąże sprawy higieny i pacyfizmu. Jako członek Międzynarodowego Biura Pokoju w Genewie, uczestniczył dr Polak we wszystkich światowych kongresach pokoju, gdzie był odpowiednio honorowany, a na Kongresie londyńskim (1908) — jako jego wiceprezes — wszedł w skład delegacji do Króla¹⁴. Przyczynił się do założenia kijowskiego oraz krakowskiego towarzystwa pacyfistów¹⁵.

Jak w przypadku higieny, tak też w przypadku pacyfizmu stanął dr Polak na poziomie. Wszystko co pomyślał, konsekwentnie wprowadzał w czyn, a wszystko czego się podjął, robił rzetelnie, z całym oddaniem. Ruchowi, którego był motorem, zapewnił godną oprawę. I tutaj okazał się mecenasem, inspirował i propagował oryginalną twórczość na polu sztuki¹.

Do I wojny światowej PSPP liczyło 260 członków, miało kontakty ze światem i było zarejestrowane w Międzynarodowym Biurze Pokoju.

I tym razem zadbał dr Polak, aby młode towarzystwo miało własny organ prasowy. Był nim kwartalnik „Ludzkość”, który wychodził w Warszawie w latach 1911—1914. Redakcją pisma objął dr Władysław Świątopełk - Zawadzki, aktywny lekarz-społecznik, długoletni prezes komitetu Ogrodów im. Raua. Wydawane pod hasłem „Pokój zwycięża”, małe piśmiuszko o wielkim tytule przynosiło bogaty serwis informacyjny oraz gorące artykuły redaktora i prezesa, a także czołowych działaczy Stowarzyszenia: gimnasty W. R. Kozłowskiego, prawnika St. Rappaporta, dziennikarza L. Straszewicza, lekarza J. Jaworskiego, adwokata W. Łypacewicza. Jest więc „Ludzkość” najbogatszą kopalnią wiedzy o polskim i światowym ruchu pokoju tych czasów; zawiera również pełne spisy osobowe PSPP oraz bratnich stowarzyszeń w innych dzielnicach Polski.

W artykułach podnoszono sprawy współżycia z mniejszościami narodowymi, tolerancji wyznaniowej, języka międzynarodowego Esperanto, zwyczaju pojedynków, „wychowania dla pokoju”. Tłumaczono cierpliwie (i to było najważniejsze), że pacyfizm nie sprzeciwia się patriotyzmowi, że nie oznacza on rezygnacji z walki o niepodległość, nawet orężnej. Wojna sprawiedliwa jest bowiem smutną koniecznością.

Gęsto cytowano wypowiedzi wielkich ludzi na rzecz pokoju. Na honorowego członka Stowarzyszenia zaproszono Lwa Tołstoja. Redakcja kwartalnika wydawała również serię broszur pt. „Pokój”, zawierającą teksty odczytów publicznych.

W przededniu I wojny światowej odbywa się — tragikomiczny w swej wymowie — XX Kongres Pokoju w Hadze, gdzie znów dr Polak został powołany na wiceprezesa. Siedział więc w prezydium — jak niemy wyrzut — ten reprezentant nie istniejącego państwa, a lepiej — narodu, dla którego pokój oznaczał status quo, a więc dalszą niewolę, bez nadziei i perspektyw.

Pierwsze miesiące wojny obserwują pacyfiści ze zgrozą. Potępiają pruską butę (Gott mit uns), podejmują naiwne uchwały o proteście wszechświatowym wobec wojennej barbarii.

15. *Official Report of the XVII Universal Congress of Peace* (1908). London 1909.

16. W Krakowie do grona działaczy pacyfistycznych należeli m. in. Napoleon Cybulski i Odo Bujwid. -

17. Do takich dzieł sztuki należały Grotgerowskie cykle *Wojna i W dolinie łez*; *Pieśń pokoju* Stanisława Niewiadomskiego do słów Jana Kochanowskiego; zbiór poezji *Biały sztandar* Wiktora Gomulickiego, wiele wierszy Marii Konopnickiej (A jak poszedł król na wojnę...).

Polskę niepodległą witają pacyfiści z nadzieją, że będzie to Polska tolerancyjna wewnątrz i przyjazna na zewnątrz. Dr Polak postawił oczywiście na Ligę Narodów, przetłumaczył i ogłosił jej statut, popularyzował jej ideę, zakładał koła Przyjaciół Ligi Narodów, zabiegał o ich federację¹⁶.

Niestety, ani Liga Narodów, ani postępową konstytucja marcową nadziei tych nie spełniły. Trzeba było znów działać, może nieskutecznie, ale przecież z najlepszą intencją i wiarą, z moralnego przymusu.

Szczególnie aktywnie walczył J. Polak o realizację haseł tolerancji i ochronę praw mniejszości narodowych¹⁷. Rozwinął żywą działalność międzynarodową dla łagodzenia trudnych spraw sąsiedzkich, organizował spotkania z pacyfistami niemieckimi w sprawie Gdańska i litewskimi w sprawie tzw. Litwy Środkowej¹⁸.

Tak jak w ruchu higienicznym, tak i w ruchu pacyfistycznym, Józef Polak dokonuje zjednoczenia wysiłków działaczy wszystkich dzielnic, doprowadza do zawiązania Rady Polskich Stowarzyszeń Pacyfistycznych¹⁹. Znów jeździ po Europie, zasiada w międzynarodowych instytucjach, czynnie uczestniczy w kongresach, gdzie — z reguły — piastuje godność członka prezydium i wiceprezesa obrad.

W latach 1925—1927 wznowiono wydawanie własnego organu, tym razem w skromnej postaci „Biuletyn PSPP”. Pismo redagował osobiście dr Józef Polak, a redakcja mieściła się w jego mieszkaniu, jak niegdyś redakcja miesięcznika „Zdrowie”. W tym czasie bohater nasz interesuje się głównie problemami prawa międzynarodowego, widząc w nim główną siłę zabezpieczającą trwałą pokój.

Działalność pacyfistyczną zamyka dr Polak mocnym akordem. Tuż przed śmiercią, w **czerwcu 1928 roku, organizuje w Warszawie Światowy Kongres Pokoju²⁰. Była to wielka impreza, która zgromadziła kilkuset uczestników z całego świata reprezentujących 16 państw²¹. Obrady zaszczyli swą obecnością: prezes rady Międzynarodowego Biura Pokoju — La Fontaine, laureat pokojowej nagrody Nobla, prof. Quidde — przywódca pacyfistów niemieckich, również laureat Nobla, F. Buis-son, 90-letni nestor pacyfistów francuskich i trzeci laureat, oraz wielu innych, równie dostojnych. Obrady toczyły się w sali Ratusza, a otworzył je Stanisław Thugutt,**

18. J. Polak: Statut Ligi Narodów, Warszawa 1919.

19. W dyskusjach nad kwestią żydowską brali m. in. udział: prof. Balaban, gł. rabin Szora, E. Peretz, dr Lewin.

20. Do negocjacji w sprawie Gdańska — odbywanych w Warszawie, Berlinie i Gdańsku — zwerbował dr Polak takich ludzi jak senator St. Posner, posłanka Irena Kosmowska, prof. Leon Petrażycki.

Rozmowy z Litwinami nie dały żadnych wyników, nawet pozornych. Malo tego" — Litwini wystąpili z oskarżeniem rządu polskiego na XXIV Kongresie Pokoju w Paryżu (1925), gdzie Polskę reprezentowali — prócz dra Polaka — prof. Marcei Handelsman, poseł Tadeusz Hołówko i adwokat Waclaw Łypacewicz.

20 Był to kongres XXVI. Pierwszy odbył się w Paryżu w 1889 roku podczas wystawy powszechnej. Do wybuchu I wojny światowej odbyło się ich dwadzieścia; po wojnie wznowiono je w r. 1924.

21 Przypomnijmy — w stylu telegraficznym — co działo się w tym roku na świecie (mieszając rzeczy małe z wielkimi) :

- prezydentem USA wybrano Herberta Hoovera,
- Idzikowski i Kubala przelecieli Atlantyk,
- w Lidze Narodów złożono notę Kelloga w sprawie paktu antywojennego,
- odbyła się wyprawa Nabitego,
- córka Rasputina wytoczyła w Paryżu proces ks. Jusupowowi o zabójstwo ojca,
- odbyły się Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie,
- na Węgrzech proces Beli Kuhna,
- zjazd legionistów w Wilnie i potyczki z Waldemarasem,
- ZNP złożył protest w sprawie nauczania religii w szkołach,
- Mussolini wygłosił wielką mowę na kongresie przemysłowców faszystowskich.

wybitny działacz państwowy i społeczny, zasłużony na polu ruchu obrony pokoju. Prócz przemówień oficjalnych, powitalnych i pro domo sua, były mowy interesujące, zadziorne, wygłaszane z odmiennych pozycji, jak np. mowa przedstawiciela pacyfistycznych ugrupowań robotniczych (poseł Żuławski) lub mowa senatora Posnera w imieniu Ligi Obrony Praw Człowieka. Odczytano referat min. spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, wyrażający oficjalne stanowisko rządu, a poświęcone ocenie sytuacji i ukladom międzynarodowym²². Spośród polskich pacyfistów przemawiali dr Polak, dr Budzińska-Tylicka, adwokat Łypacewicz i prof. Bujwid — w języku esperanto, czego już nikt, nawet Polacy, nie zrozumiał²³.

W ostatnim dniu Kongresu stanął na trybunie Ignacy Daszyński, a potem uczestnicy gościli na Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pacyfistycznej, zorganizowanej przy okazji Kongresu siłami PPS, a także na Zamku, u prez. Mościckiego. Z okazji kongresu wydał dr Polak broszurę w kilku wersjach językowych dla zaznajomienia gości z historią polskiego pacyfizmu²⁴.

Warszawski Kongres Pokoju był wydarzeniem odnotowanym przez całą prasę. Najczęściej pisał o nim „Robotnik”, ze względu na duże zaangażowanie PPS. Ze szczególną zaciętością atakowali Kongres publicyści prawicy, a zwłaszcza endecy. Senator Bolesław Koskowski pisał uszczypliwie²:

„Nie przypuszczam, aby świat z zapartym oddechem oczekiwał ich uchwał... Pod tym względem nie umielibyśmy znaleźć dla szan. dra Polaka żadnych słów pociechy... Dopóki to była frazeologia, narażali się co najwyżej na dowcipy „Muchy”...

8 Nieobecność ministra usprawiedliwiona, gdyż właśnie wypadło przesilenie rządowe, a w trzecim dniu Kongresu — oczywiście nie z tej przyczyny — gabinet Piłsudskiego podał się do dymisji.

9 „Gazeta Warszawska” nr 189 z dnia 26 czerwca 1928, s. 1.

1 J. Polak: *Krótki przyczynek do dziejów pacyfizmu w Polsce*. Warszawa 1928.

„Kur. Warsz.” 192fi nr 173 z dnia 24 czerwca.

Ale teraz: miliony poległych, kalek, wdów, sierot — to już nie żarty”. I dalej broni autor prawa do rozumnego pacyfizmu, który funkcjonuje poza kręgiem „patentowanych przyjaciół pokoju” i socjalistów, gdyż ci — jak to wykazały doświadczenia niemieckie — gotowi są do zdrady swych ideałów. .

Jeszcze ostrzej wystąpił St. Szczutowski w „Tygodniku Ilustrowanym” (nr 27, s. 502). W ruchu pacyfistycznym widział on nie tylko wielką ułudę, ale też niebezpieczeństwo polegające na usypianiu czujności, zakłamywaniu sumienia. Historia dowiodła, że prawda była — niestety — po tej stronie.

Z intencją zbliżenia się do tych czasów, ludzi i problemów, zwróciliśmy się do kompetentnego informatora, mianowicie do prof. psychologii UW Eugeniusza Geblewicza, który w tym czasie kierował pracami Akademickiego Koła Przyjaciół Ligi Narodów. Koło zapraszało na odczyty ludzi interesujących, m. in. dra Polaka, który uchodził za encyklopedię i żywą historię polskiego ruchu pacyfistycznego. Jak mówi prof. Geblewicz, Józef Polak sprawiał już wtedy wrażenie człowieka z innej epoki, był raczej zapatrzony w przeszłość; ze współczesności, jak się zdaje, niewiele rozumiał. A szły czasy trudne, niebezpieczeństwo wisiało nad światem, napięcie było ogromne. Pacyfizm był z pewnością naiwny i mało skuteczny, ale był głosem sumienia, szlachetnym odruchem ze strony tych, którzy poczuli się do moralnej odpowiedzialności za losy świata, choć te losy nie leżały w ich ręku. Tego wymagała godność ludzka.

Co się tyczy Józefa Polaka, los oszczędził mu dalszych rozczarowań i nie pozwolił dożyć czasów pogardy.

Na cenzurowanym

Człowieka tworzą jego czyny, ale na to, żeby stać się „postacią” potrzeba jeszcze szczypty legendy, a choćby anegdoty.

Popularność Józefa Polaka datuje się od 1887 roku, to jest od czasu I wystawy higienicznej. Jej reżyserem — jak wiemy — był Bolesław Prus. Portret naszego bohatera, naszkicowany

w kilku zdaniach mistrzowską ręką Prusa, rozszedł się — wraz z gazetą — w tysiącach egzemplarzy. Dzięki temu tysiące ludzi dowiedziały się nie tylko, jaką ideę głosi, ale też jak wygląda ten „młody lekarz, który bez powozu, bez stosunków, a nawet bez ujmujących manier i podbijającej serca powierzchowności” stał się na jakiś czas centralną postacią Warszawy²².

W ten sposób Józef Polak po raz pierwszy stanął na cenzurowanym, a egzamin wypadł pomyślnie, żeby nie rzec — znakomicie. Odtąd legenda rosła z latami, podsycana licznymi zjazdami, jubileuszami, hołdami. Dr Polak, prócz niewątpliwych zalet, jak ambicja, inteligencja i pracowitość, posiadał wybitną umiejętność organizowania opinii publicznej. Oczywiście jest, że na wielkość dra Polaka pracowała bardzo liczna grupa działaczy, pozostająca w cieniu jego sławy. Ale on tę grupę powołał do życia, on ją ożywił swą ideą i popchnął we właściwym kierunku.

Generalnego podsumowania działalności Józefa Polaka dokonano na III Zjeździe Higienistów Polskich, który odbył się w Warszawie w czerwcu 1924 roku, w związku z 25-leciem istnienia Towarzystwa Higienicznego. Ten właśnie Zjazd połączono z jubileuszem dra Polaka, podkreślając jedność osoby i dzieła²³.

Był to pierwszy Zjazd Higienistów w Polsce niepodległej. Nadano mu szczególnie uroczystą oprawę. O protektorat nad Zjazdem uproszono prezydenta Rzeczypospolitej — Stanisława Wojciechowskiego. W komitecie honorowym zasiadli m. in.: marszałek sejmu Maciej Rataj, marszałek senatu Wojciech Trąpczyński, premier Władysław Grabski, przedstawiciele władz miejskich, a także goście z zagranicy, wśród nich dr Józef Babiński z Paryża.

Zjazd trwał od 7 do 10 czerwca; zgromadził 196 uczestników, w tym 67 referentów występujących na plenum i w 4 sekcjach.

Bogaty program obejmował obrady, wycieczki naukowe, a także liczne bankiety, rauty, przedstawienia teatralne. Oddajmy głos kronikarzowi²⁴:

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęto od poświęcenia sztandaru WTH, którego dokonał kardynał Katowski. Na chrzestną matkę sztandaru powołano doktorową Polakową. O godzinie 10 min. 50 wszedł na salę prezydent Rzplitej Stanisław Wojciechowski w asyście adiutanta płk Mariusza Zaruskiego. Prezydenta powitał dr Józef Polak, przypominając tradycje polskiej kultury, a zwłaszcza higieny. Po wyborze prezydium przystąpiono do referatów retrospektywnych, które wygłosili: dr Witosław Dąbrowski, sekretarz Towarzystwa oraz dr Paweł Gantkowski, prof. higieny z Poznania.

Pierwszy referat stanowi drobiazgowo repetytorium tego, co już wiemy o dziejach WTH²⁵. Natomiast referat prof. Gantkowskiego²⁶ jest wysoce oryginalną próbą syntezy, i to dokonanej przez arbitra kompetentnego i obiektywnego, który wysiłki warszawskich rodaków śledził z zaboru pruskiego. Kwiecisty, kaznodziejski styl Gantkowskiego, który kawał życia spędził wśród księży i kleryków (wykładał medycynę pastoralną), szczególnie

22 Dokumentacja wypowiedzi Prusa — zob. str. 56—60 i 69.

23 Wydarzeniom tym poświęcono w całości -6 oraz 7/8 nr „Zdrowia” z roku 1924, skąd też głównie czerpiemy materiał.

24 Zob. „Zdrowie” 1926, nr 4, s. 243—249, aneks do sprawozdania WTH.

25 W. Dąbrowski: Sprawozdanie z działalności WTH za 25-letni okres jego istnienia. „Zdrowie” 1924, nr 6, s. 26.2—274.

26 P. Gantkowski: Rzut oka na dzieje i znaczenie Tow. Hig. Tamże, s. 351—358.

przystawał do jubileuszowej okoliczności. Zaczął Gantkowski od Kopernika, prześliznął się po witrażach Wyspiańskiego, by wreszcie powiedzieć to, co zamierzał. Oto niektóre z jego myśli:

WTH wyrosło z wewnętrznej potrzeby, z intuicji samoobronnej. Promieniowało na całą Polskę. Pobudziło lekarzy do pracy naukowej i społecznej, wciągnęło ich do walki o samorząd, wywierało presję na rządy zaborcze, stworzyło szeroki front walki o zdrowie publiczne. Otworzyło polskim lekarzom okno na świat, związało ich z Europą, zachęciło do porównań i do czerpania z doświadczeń innych narodów. Towarzystwo było nauczycielem społeczeństwa w zakresie kultury higienicznej.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Listy od Macieja Demela do przyjaciół i uczniów

Prof. dr hab. Aleksander Ronikier
Serdeczne dzięki za gratulacje - przepiękne, ciepłe o wyjątkowej wartości, Było to dla mnie zaszczytem, że zaprosił mnie Pan do inauguracji „Postępów Rehabilitacji”. A już szczególnie zaskoczyła mnie Pańska pamięć o wspólnej pracy w komisji naboru. Moja znajomość krajowej topografii (a jej historii z osobliwościami) to efekt długoletnich badań historycznych w terenie, rozległej korespondencji, wywiadów etc.

Jako notoryczny demokrat nie interesuję się almanachami, a Pańskie nazwisko kojarzy mi się z Radą Główną Opiekuńczą, która tyle dobrego uczyniła w czasach wielkiej niedoli 1 i 2 wojny.

Panie Profesorze, proszę przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i przyjaźni.

Od Macieja Demela

Wielce Szanowna Pani
Dr Agnieszka Zalewska-Meller
Akademia Pomorska w Słupsku

Tekst jest znakomity w każdym względzie, imponuje głęboką treścią, semantyczną dyscypliną i perfekcyjną metodologią z użyciem rzadko (może nigdy) niespotykanych elementów jak pedantyczne docieranie do pierwotnych źródeł z chronologicznym ustaleniem sekwencji myślowych priorytetów - indywidualnych i pospólnych.

Ważne a ciepłe w odbiorze jest wskazanie roli mistrzów, nawarstwianie się współpracy pokoleń, na podobieństwo słoików drzewa.

A dobry mistrz zawsze jest uczniem swoich uczniów !

Wszystko to daje rzetelnie wystudiowany obraz postępu w naszej dziedzinie - praca, której będzie nam brakowało.

Lektura obowiązkowa, bo większość liderów zdrowia kieruje się tylko zapalem.

Akademii Słupskiej gratuluję
Uczonej tej klasy !

Maciej Demel

Prof. Zofia Ignasiak

Wielce Szanowna Pani Profesor
Raduje się 90 latek gdy czyta coś
w poprawnej łacinie. Ale też

zazdrości 100-latkowi, którego uczono greki na tekstach Homera. Serdeczne dzięki za niebanalne gratulacje i zaskakujące mnie wspomnienia gdy byłem na półmetku.

Bo ja już nie pamiętam, że byłem takim zuchem.

Proszę przyjąć serdeczne wyrazy
od Macieja Demela

Profesor Zofia Kawczyńska -
Butrym

Czcigodna Pani Profesor
Kochana Zofijo (jakież to piękne imię !)

Piszę zielonym atramentem, bo mam nadzieję, że mi wybaczysz zuchwałą poufałość.

Zacząłem się niefortunnie, bo nie podjąłem się recenzji na Twój awans (radziłem Mazurkiewicza - to była dobra rada).

A Ty okazałaś wielkoduszność, niańczyłaś mnie w Lublinie (do spółki z rektorem) wyjednałaś medal zasługi dla lubelskiej AM.

A potem ja podziwiałem Twoją wspaniałą robotę w Wswolnicy i pionierskie dzieło o roli szkół wyższych w promocji zdrowia.

Teraz jest między nami „sztama” i takich przyjaźni ze świecą szukać.

Ściskam Cię serdecznie, bardzo serdecznie. Maciej Demel

Profesor Władysław Pańczyk

Zmówili się Bozia z Hetmanem, że w miejsce niezguły i tetryka zademonstrują nowy typ profesora.

Na teren pokazu wybrali raj ziemski, tj. Roztocze.

Prototyp przedstawiał się jak następuje : wzrostu słusznego, postury krzepkiej, umysłu lotnego, humoru przedniego, pamięci niezawodnej i w ogóle cnót wszelkich łącznie z talentem i chęcią do ich klonowania.

Dodali erudycję i polot oraz gen twórczy.

Nadali mu imię Władysław.

I to by było na tyle.

M.D, 2013

Profesor Wiesław Osiński

Wielce Szanowny i Drogi Panie

Profesorze

Pamiętam jak na 2 Kongresie Kultury Fizycznej w Poznaniu Andrzej Pawłucki przedstawił mi Pana jako wschodzącą gwiazdę teorii wf.

A potem płynęły lata naszego współmyślenia. Zamęczałem Pana pedantycznymi recenzjami i merytoryczną korespondencją (dziękuję, że Pan to pamięta).

Dziś rozumiemy się w pół zdania, jak w anegdocie o dwóch cadykach.

Pamiętam Panu co dobre (a wszystko było dobre !).

Powtórzę też, że swym benedyktyńskim podręcznikiem wystawił Pan trwałą pomnik naszej dyscyplinie.

Podzielam Pańskie zdanie, że to łabędzi śpiew, bo teoria wf jest dziś w impasie, a raczej w regresie.

Proszę przyjąć słowa niezmaconej
niczym przyjaźni.

Serdecznie, bardzo serdecznie
ściskam Pańską dłoń.

Maciej Demel

Profesor Marek Woźniewski

Wielce Szanowny i Drogi Panie
Profesorze i nasz Prezesie !

Za gratulacje serdecznie
dziękuję. Wspominam naszą
współpracę, walkę o godny status
naszych nauk. A już osobno a
szczególnie dziękuję za iście
królewskie pożegnanie.

Mam wyrzuty sumienia, że
przyjmując zaszczytne a
różnorodne nominacje „domowe”
zbyt długo blokowałem drogę
młodym, których dokonania
bardziej odpowiadały oczekiwaniom
6 Wydziału.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego
szacunku i przyjaźni.

Maciej Demel